

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 35 29.11.1991 r. Cena 1200 zł

MUR NIEZGODY

Przed pięcioma laty w „Głosie Nowej Huty” Jacek Krag pisał o murze, który podzielił sąsiadów, przyrównując go do tego symbolu znanego z Fredrowskiej „Zemsty”. Rzec dotyczyła adaptacji strychu w bloku nr 35 w os. Na Skarpie. Artykuł kończył się optymistycznym stwierdzeniem, iż być może sprawa znajdzie rozwiązanie w sierpniu 1986 roku. Mamy koniec roku 1991 i jak na razie spór trwa nadal, choć rysuje się szansa finału. Czy będzie on jednak satysfakcjonował wszystkich zainteresowanych?

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

„SOLIDARNOŚĆ” HTS OGŁASZA POGOTOWIE STRAJKOWE

We wtorek, na nadzwyczajnym zebraniu przewodniczących Komisji Zakładowych i Wydziałowych „S” HTS podjęto decyzję o ogłoszeniu z dniem 27.11. pogotowia strajkowego. Głównym powodem gotowości strajkowej jest brak decyzji Ministra Przemysłu o powołaniu zarządcy HTS, co pogłębia niezwykle trudną sytuację zakładu. KRH NSZZ „S” żąda od Ministra Przemysłu natychmiastowego podpisania umowy z dyrektorem-zarządcą huty zawierającej m. in.: ► ustalenie od dnia 1.01.1992 r. dla HTS normy wynagrodzeń wolnej od „popiwku” na poziomie bazy grudnia 1991 r. ► przeznaczenie dywidendy na powiększenie funduszu założycielskiego huty ► odroczenie płatności zaległych zobowiązań podatkowych i budżetowych bez naliczenia odsetek za nieterminową zapłatę i rozłożenie ich płatności w 1993 r.

W wypadku niezrealizowania postulatów w ciągu dwóch tygodni, „Solidarność” zapowiada przystąpienie do strajku własnego.

(et)

„Gdy dotykam miejsc chorych, czuję w dłoniach mrowienie, ukłucia, a nawet bolesne szarpanie. Jestem zszokowana tym fenomenem natury”. JUŻ ZA TYDZIEŃ! — „Charyzmat Marii”.

MEBLE

Minicentrum
handlowe

Nowa Huta
os. Kazimierzowskie 39

„MODUS”...

UBIERA PIĘKNIEJ I TANIEJ!

os. Centrum A, bl. 3
(300 m od pl. Centralnego)

Takich umów nie podpisuje się na kolanie

Nie będę likwidatorem huty

Mówi JERZY KNAPIK, kandydat na menedżera HTS

6 listopada Walne Zebranie Delegatów Załogi HTS wybrało JERZEGO KNAPIKA na kandydata na zarządcę huty. Do tej pory Ministerstwo Przemysłu nie podpisało kontraktu menedżerskiego, co budzi zrozumiałe reakcje zniecierpliwienia wśród pracowników, stwarza niejasności i niedopowiedzenia. O powód przedłużających się negocjacji spyaliśmy Jerzego Knapika.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

REPORTER „GTN” DOTYKAŁ FALSYFIKATÓW MILIONA

Jak rozpoznać fałszywe banknoty?

W ub. tygodniu na bazarze „Tomexu” w Nowej Hucie Rosjanin usiłował w kantorze wymienić 2 fałszywe banknoty o nominale 1 miliona, na dolary. Wezwana policja szybko przybyła na miejsce zdarzenia i zatrzymała amatora nieudanej transakcji. Fałszywe miliony „brał do ręki” i rozmowie przysłuchiwał się reporter „GTN”.

— Proszę okazać dokumenty.

— Nie mam, ukradziono mi paszport wczoraj na bazarze.

— Czy kradzież została zgłoszona?

— Nie, dopiero zamierzam to uczynić.

— Od kiedy przebywacie w Polsce?

— Od 3 miesięcy, obecnie mieszkam w hotelu na os. Złotej Jesieni.

— Jak weszliście w posiadanie fałszywych banknotów?

— Przed chwilą sprzedałem 2 pily spalinowe mężczyźnie z wąsami, który mi zapłacił takimi pieniędzmi.

— Czy są świadkowie tego zdarzenia?

— Nie, to tylko ja i ten mężczyzna.

— Czy są świadkowie tego zdarzenia?

— Nie, to tylko ja i ten mężczyzna.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Ostrzeżenie! Dla kogo?

Spłonął człowiek

Tę bulwersującą wiadomość podało „Echo Krakowa” 21 listopada br. Dramat rozegrał się 20 listopada wieczorem w bloku nr 22 w os. Kalinowym. W mieszkaniu na VI piętrze spłonął samotny mężczyzna. Usnął na stercie gazet i szmat, a ponieważ mieszkanie pozbawione było prądu i gazu pożar spowodowała paląca się świeca. Kim był?

Alkoholikiem znanym policji od co najmniej 20 lat. Wcześniej mieszkał w tym samym bloku na parterze z żoną i córką. Pięć to on pił od 21 lat (tyle lat ma dziś jego córka). Opuśczonego przez żonę, wyeksmitowanego z mieszkania. Tak zaczęła się ta jego droga do tragicznego końca.

Cale życie nie za bardzo garnał się do pracy. Przyszło mu więc i swoje odsiedzieć za nieplacenie alimentów. Po wyjściu z więzienia sypiał po śmietnikach i piwnicach przez cały rok aż do momentu kiedy przydzielono mu mieszkanie — garsonierę, w tym samym bloku, tylko na VI piętrze.

Z mieszkania zrobił wnet śmietnik tak jak każdy żyjący z makulatury. Znosił co popadło: gazety, butelki, szmaty, puszki, metalowe przedmioty. Sprzedawał i jakoś starczało na to by przetrwać i najtańszym z „trunków” upić się do nieprzytomności.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW
os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

— Łada 2103, 2105, 2107, 2108

— Zaporozec

— Wołga

— UAZ

— Skoda-Favorit

— Fiat 126p

— Żuk

— Sprzedaż odręczna i na zamówienie obłożenia, atrap, zderzaków itp. do samochodów marek zachodnich

oraz szeroki asortyment opon i akcesorii samochodowych

Zapraszamy
od pon. do piątku w godz.

10-18

oraz wszystkie soboty

9-14

SKIN W TEATRZE

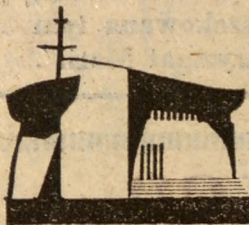
— Czy to prawda, że gdy zakładacie kurtki pomarańczową podszewką do góry, szykuje się „zadyma”? Dlaczego golicie głowy na lyso? Czy wystarczy włożyć wojskową kurtkę, by być skinem? — prowokują zebrani w Teatrze Ludowym dziennikarze. — Kiedy ostatni raz byliście w teatrze? Na to pytanie dość rozmowni wcześniej młodzi ludzie odpowiadają milczeniem. W swych całkiem zwyczajnych ubraniach, no może tylko wyróżniający się wysokimi sznurowanymi butami i nieco krótszymi włosami, podobni są do rówieśników. Spotkałbyś takiego na ulicy i nie wiedziałbyś, że to skin...

Listopadowy wtorek, po tym jak w eterze i w gazetach dyrektor Teatru Ludowego Jerzy Fedorowicz zaprosił skinów na próbę włoskiego musicalu opowiadającego o życiu św. Franciszka „Forza venite gente”. Pół godziny przed wyznaczoną porą przed teatrem zaczynają pojawiać się grupki chłopców.

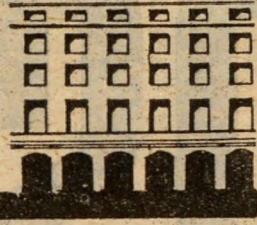
(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

„FOTO VIDEO ART KUBUŚ”

Laboratorium Fotograficzne. Galeria TPSP, Centrum B



CENTRUM I OKOLICE



Krótko o dzielnicy

W ubiegłą niedzielę, ks. kard. Franciszek Macharski poświęcił i wmurował kamień węgielny pod nowy kościół parafialny pw. M. B. Nieustającej Pomocy w os. Bohaterów Września.

„ANDRZEJKI” dla wszystkich?

Nie inwestując w nową suknię, garnitur, buty i oszczędzając tym samym prawie pół miliona zł, tegoroczne „Andrzejki” spędzić można w większym gronie — wydając (przynajmniej w Nowej Hucie) niewielką kwotę. I tak zabawę andrzejkową w Zespole Pieśni i Tańca w os. Górali obiecuje organizatorzy za jedyne 40 tys. zł.

Drożej — bo za 75 tys. zł bawić się można w tę andrzejkową noc w Kawiarni Nowohuckiego Centrum Kultury, gdzie przygotowano miejsca dla około 100 osób.

Konkurencja stricte gastronomiczna czyli restauracja „Wanda” chce przyjąć w „Andrzejki” w restauracji i kawiarni około 150 osób, obiecując za bilet wstępu w cenie 75 tys. zł (w tym 50 tys. zł konsumpcji), ... poledwiec z pieczarkami z zestawem surówek i z przystawkami oraz dancing, chyba że ktoś woli młodzieżową muzykę w dyskotekę.

Wybór imprez w tym roku jest spory lecz w narodzie nie czuć (na nasz nos) zabawowego ducha i chyba większość z nas — oszczędzając — będzie starać się wywróżyć przyszłość z wosku lanego we własnym domu.

(kl)

Mgr. inż.

Wojciechowi GADZIKOWI

kierownik Wydziału Walcowni Slabów, wyrazi współczucia z powodu śmierci OJCA składam Kierownictwo Zakładu Walcowni Gorących Slabów i Blach

Mgr. inż.

Wojciechowi GADZIKOWI

kierownik Wydziału Walcowni Slabów, wyrazi szczerego współczucia w związku ze śmiercią OJCA składam Załoga Wydziału Walcowni Slabów.

Nie lubią Lecha i Danuty

— Ostatnio mieliśmy problemy z polską pisownią imienia Jessica. Ostatnio zdecydowaliśmy się na polską jego wersję: Jesika, bo rodzice się uparli — mówi Maria Finder podinspektor Urzędu Stanu Cywilnego w Nowej Hucie, zajmująca się rejestracją dzieci urodzonych w Szpitalu im. Zeromskiego. — Spolszczyliśmy także Wivianę i Dalilę. Z angielska natomiast zapisujemy Angeline i Angelikę.

Mody na nadawanie imion dzieciom są przemijające — jak przemijają serie telewizyjne, na których rodzice się wzorują. Tak np. pewną miarą popularności „Dynastii” jest pojawienie się Stivenów. Większość rodziców zgłaszających urodzenie dziecka jest jednak nieco tradycyjna i trzyma się urzędowego spisu imion jaki do dyspozycji mają panie z USC, choć też dziś nie ma już

żadnych przeszkód, (oprócz kłopotów z polską pisownią), by nadać swej pociesze najwymyślniejsze nawet imię. Mimo to nadal królują Katarzyny, Małgorzaty, Agnieszki, Ewy, a wśród chłopców najpopularniejszymi imionami są: Michał, Patryk, Damian, Dariusz...

Prawie wcale lub bardzo rzadko zdarza się, by ktoś chciał nadać dziecku imię Lech lub Danuta. Zresztą przestały cieszyć się popularnością, po chwilowym zainteresowaniu, imiona staropolskie.

Rocznie w nowohuckim Urzędzie Stanu Cywilnego rodzice rejestrują około 3400 noworodków. W listopadzie — przybyło około 300 dzieci. Nie wszystkie jednak będą mieszkańcami naszej dzielnicy — gdyż w szpitalu im. Zeromskiego rodzą dzieci także mieszkańcy Kłaja i Niepołomic.

(kl)

OGŁOSZENIE TOWARZYSKIE

Z okazji imienin Kochanej BASI C. dużo zdrowia oraz spełnienia marzeń życzy zawsze pamiętający

„PRZYJACIEL”

Jak rozpoznać fałszywe banknoty?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

— Nie, jestem sam...

Dalsza rozmowa nie przyniosła żadnych efektów i Rosjanina zabrano do komisariatu. Całe wydarzenie budzi dużo wątpliwości szczególnie w kontekście jednej z hipotez, jakoby na polski rynek rzucono sporą partię fałszywych banknotów wydrukowanych gdzieś za naszą wschodnią granicą...

Jedno nie ulega wątpliwości, że w obiegu pojawia się coraz więcej fałszywych banknotów imitujących te prawdziwe, emitowane przez NBP. Są one podrabiane techniką poligraficzną. Te, które nasz reporter trzymał w ręku kolorystycznie do złudzenia przypominały oryginały, ale uważne oko i czuła ręka znalazły różnice. Przede wszystkim banknoty nie miały znaku wodnego w postaci orła bez korony, lecz nieudaną imitację odcisku orła w koronie, wykonaną suchą pieczęcią. Papier banknotów był w dotyku bardziej śliski od oryginalnego. Nie wyczuwało się na nim charakterystycznych wypukłości w miejscach zadrukowania. Najważniejsze — banknoty posiadały identyczne numery...

Wniosek nasuwa się jeden: musimy być bardziej ostrożni, gdy wchodzimy w posiadanie banknotów o dużych no-

minałach, poza bankiem. Warto przede wszystkim sprawdzić znak wodny, najtrudniejszy element do podrobienia, znajdujący się po lewej stronie banknotu. W „fałszywkach” w ogóle go brakuje lub jest nieudolnie wykonany. Czułe palce odróżnią papier, druk prawdziwy od fałszywego. Po zgięciu banknotu fałszywego, farba wyciera się i pojawia się biała linia na załamaniu. To najprostsze sposoby sprawdzenia czy pieniądź są prawdziwe.

Opis dokonany przez Departament Emisyjny NBP zawiera więcej szczegółów o fałszywych banknotach pojawiających się w obiegu. Trzeba zwracać uwagę na elementy graficzne, które na „fałszywkach” bywają mniej precyzyjne i niewyraźne. Np. przy milionie linie poziome w tle, tam gdzie wydrukowana jest liczba 1 000 000, są rozmyte. Przy „pięćsetce” portret H. Sienkiewicza jest rozmazany, a w okolicach oczu występują zaciemnienia. W „setkach” godło jest odbite nieprecyzyjnie. Również odcienie kolorów w fałszywych banknotach mogą się różnić od oryginalnych. Wtedy wystarczy porównać banknoty. Ponadto fałszywe 500 000 i 100 000 „świeca” w promieniach lampy ultravioletowej.

(sp)

„Ruch” z „Marlboro”

W ostatnich dniach zmieniają się szare kioski „Ruchu”. Firma „Galicja” umieszcza na nich czerwono-białą reklamę papierosów „Marlboro”. Jest to efektem umowy podpisanej w Warszawie pomiędzy „Ruchem” a Philipem Morrisem. Czy oprócz poprawienia estetyki na razie 100 wytypowanych kiosków w Krakowie możliwości zakupu w nich papierosów tej marki (z czego cieszą się palacze) firma coś jeszcze zyskała — o tym w krakowskim oddziale „Ruchu” nie umiano nic powiedzieć.

(kl)

Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

Delikatesy „U Bielaka”

Minał rok od otwarcia Delikatesów „U Bielaka” w os. Dywizjonu 303, paw. 76. Jednak dopiero w ub. wtorek stały się one nowoczesnym sklepem z wydzielonymi stoiskami w osobnych pomieszczeniach liczących obecnie ponad 130 m kw. powierzchni handlowej. W starej malej części pozostawiono sprzedaż napojów. Jest tu do nabycia kilkanaście gatunków piwa krajowego i zagranicznego oraz napoje i soki w dużym wyborze.

W nowym pomieszczeniu są sprzedawane wędliny m. in. z Bytomia i mięso ładnie paczkowane z Posądy. Największą powierzchnię pod sprzedaż artykułów spożywczych odzyskano w pawilonie przenosząc magazyny do innych pomieszczeń. W głównej sali

delikatesowej są stoiska: ze słodyczami, na którym króluje krakowski „Wawel”, nabiałowe z pieczywem i kolonialami.

W Delikatesach od wtorku wprowadzono dodatkowo sprzedaż mrożonek warzywno-owo-cowych i półproduktów na szybki posiłek. Jest też garmażerka z Krzeszowic. Przechowywać mają być lody norweskie dostarczane przez „Maszchabę”.

Nad sklepem króluje sztyld, który można zaliczyć do najładniejszych w Nowej Hucie. Warto odnotować dbałość o estetykę otoczenia: którą właściciel p. Edward Bielak mógł zapewnić dzięki życzliwości władz SM „Czyżyny”, która ustawiła tu nowe kontenery na odpady

(sp)

Byśmy mogli udźwignąć ten trudny czas

Święcimy rocznicę hutniczej „Solidarności” dziękując Bogu za wszelkie dobro, za światło i natchnienia, za wielkie zwycięstwo w sercach tylu Polaków. I prosimy o siłę, byśmy umieli udźwignąć ten trudny czas przełomu i budować doczesną Ojczyznę naszą.

Tymi słowami ojciec opat Jacek Stożek przywitał przybyłych 21 listopada do bazyliki w Mogile na mszę św. z okazji 10. rocznicy poświęcenia sztandaru KRH.

Uroczystość zgromadziła wielu członków nowohuckiej „Solidarności”. Wśród gości byli obecni: konsul Stanów Zjednoczonych pani Dianne Markowitz, przedstawiciele Zarzą-

du Regionu Małopolska, władz miasta, posłowie Ziemi Krakowskiej, dyrektorzy HTS. Przed ołtarzem stanęły poczyty sztandarowe „Solidarności” z kładoł i wydzielone huty. Słowo duszpasterskie wygłosił ks. Sławosław Podziorny.

Delegacja KRH złożyła kwiaty w kaplicy Św. Krzyża, gdzie datę poświęcenia sztandaru upamiętnia tablica ze słowami Jana Pawła II oraz pod pomnikiem Pamięci Narodowej na dziedzińcu klasztornym. Uroczystości zakończył koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu dzieci i młodzieży Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie.

Św. Mikołaj dla dzieci niepełnosprawnych

Firma Handlowa „ILEX” (ul. Zabłocie 20/22) prowadząca dystrybucję owoców, soków i innych art. spożywczych wraz z Ośrodkiem Kultury Kraków — Nowa Huta (os. Zgody 1) zapraszają

WSZYSTKIE DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNE

a szczególnie te, które należą do grupy tzw. „muminków” na bezpłatną imprezę mikołajową, połączoną z inscenizacją bałki i wieloma niespodziankami.

Impreza odbędzie się 4 grudnia (środa) o godz. 16 w Klubie „Wersalik” w os. Ogrodowym 15.

Republikanie zapraszają

Koalicja Republikańska zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie, które odbędzie się w dniu najbliższym (piątek), o godz. 18.00, w Klubie „Śródpole” (os. Na Wzgórzach 17a).

W programie m. in. informacja o stanie organizacyjnym Koalicji Republikańskiej oraz dyskusja nad rolą prawicy w życiu politycznym Polski.

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Piętrzyk, Henryka Rosiek, Dział Związkowy: Elżbieta Tośza, Fotoreporter: Paweł Zechenter, Sekretariat: Anna Górka, Telefon redakcji: 44-28-99 Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. „S” kl. B, pok. 113 Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków Prezes: Jan L. Franczyk, DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A., — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu 358835.

KRH

Solidarność

Czekanie na ciąg dalszy

Jesteśmy w przedziwnej sytuacji: każdy na coś czeka. Jedni czekają na premiera i nowy rząd, który w większości pewnie będzie się składał ze starego składu; inni czekają na sprawy przyziemne — renty i emerytury (podwyższone). W hucie czekamy zaś na dyrektora, a raczej menedżera, jak się dziś mówi o Jerzym Knapiku. Ja natomiast oczekuję na zasadniczą zmianę... wszystkiego w HTS: zmianę struktury organizacyjnej huty, zmianę sposobu zarządzania, likwidację marnotrawstwa (straty nadzwyczajne za dziesięć miesięcy tego roku przekroczyły już 240 miliardów). Na takie same zmiany oczekuje wielu hutników. Oczekiwanie to trwa za długo, ale powody tego stanu rzeczy znane są przecież wszystkim — zwolennicy naszego „hutniczego przyspieszenia” wciąż słyszeli od dyrekcji przede wszystkim od Rady Pracowniczej, iż wszystko jest okay. Kondycja ekonomiczna ma być bardzo dobra, rentowność wspaniała. Rada nad wszystkim panuje i czuwa, aż tu krach. I pomyśleć, że sygnali o niebezpieczeństwie wysyłane, gdzie tylko się dało, traktowano jako walkę personalną. Jeszcze niedawno w „Echu Krakowa” sekretarz Rady Pracowniczej oznajmił, że Najwyższa Izba Kontroli niczego złego w HTS nie wykryła, a tymczasem zaniedbania kosztują dziesiątki miliardów złotych. Ubolewam, że na te opowieści o walce personalnej dali się nabrać nawet niektórzy szefowie zakładów. Fragmenty protokołów NIK drukowaliśmy w „Głosie” i cieszyć się z wypowiedzi dyrektora Kaczora, który potwierdził na tychże łamach, iż NIK był potrzebny w hucie. A przypomnę kontrola była tylko cząstkowa...

Przeszliśmy w hucie smutne doświadczenia. Gdyby jednak rozumiano tu w sposób właściwy nadzorność interesów huty i hutników, a nie broniono interesu osobistego, to dziś wszyscy czuliśmy się w hucie lepiej. Oczywiście ekonomicznie.

Ale niektórzy zachowują się tu nadal nieodpowiedzialnie. Nadal rozpowszechniają fałszywe prorocтва i oskarżenia. Myślę o jakimś anonimowym zarządzie „Solidarność 80”. Panowie, podpiszcie się z imienia i nazwiska. Oporowanie kłamstwami i gra huta, to zbyt poważna zabawa. Hutę należy ratować. Wierzę, że pani minister Bochniarz też to rozumie. Nie zrozumiałem natomiast na pewno tych wszystkich głupstw, których w hucie popełniono ponad miarę. Czy ktoś za nie odpowie? Przed kim? Może przed załogą, bo ona przecież najbardziej jest tu poszkodowana. Zatem tak oto wygląda moje czekanie na ciąg dalszy...

Mieczysław GIL

Najgorszy dzień to 10-ty każdego miesiąca. Wtedy otrzymują karty zarobkowe. Są wściekli, rozgoryczeni, żli. Wzburzenie miało wśród ogólnych utyskiwań aż do 10-tego następnego miesiąca. W listopadzie napięcie jednak nie opadło. 21.11 Komisja „Solidarność” Zakładu Mechaniczno-Odlwniczego HTS ogłosiła z dniem 25 listopada pogotowie strajkowe, wysuwając dwa postulaty podwyżki płac oraz przyspieszenia powołania menedżera HTS celem rozwiązania pilnych spraw w hucie.

Oba postulaty są równie ważne, ale październikowe wypłaty przekonały załogę, że sytuacja jest nienormalna. Październik to długi miesiąc, przyniósł jej 200 przepracowanych godzin. Normalnie są w stanie przepracować 176—178. Nie ma możliwości „dorobienia” w godzinach nadliczbowych. Stawka godzinowa większości pracowników Mechaniczno-Odlwniczego waha się w granicach 4 tys. zł. Liczymy więc — 800 tys. plus 40 proc. premii oraz dodatki rzędu 250—300 tys. zł. Razem ok. 1,5 mln zł. Najwyższe pobory, fachowców o długim stażu pracy, nie przekroczyły w październiku

nawet przez Wałęsę. — Miało iść do przodu a wzięto w łeb. Reformy robi się kosztem pracowników sektora państwowego, nikogo nie rozliczono za miniony okres, szerzą się afery, dobrze mają się tylko spółki, których coraz więcej.

Z irytacją przyjęli niedawno wypowiedź premiera Balcerowicza, który podkreślił dynamiczny rozwój prywatnej inicjatywy.

Wiele dlaczego budżet państwa jest pusty? — pytają.

Próbowali także wziąć sprawy w swoje ręce. To właśnie z inicjatywy „Solidarność” zmieniono kierownictwo w

wód do pretensji wobec KRH, gdy ta nie doprowadziła sprawy do końca, nie wykorzystając ogólnego oburzenia na poczyniania członków Rady Pracowniczej.

— Za długo bawili się z Radą — mówi o Zarządzie KRH przewodniczący „S” ZM Tadeusz Stasielak. — Mają za miękkie serce. Gdyby uporali się z Radą, już dawno mielibyśmy dyrektora.

Po długich bojach wybrano ostatecznie wersję zarządu menedżerskiego dla huty oraz kandydata na to stanowisko. Od dwóch tygodni huta czeka na decyzję Ministerstwa Przemysłu. „Solidarność” śle ponaglenia do min. Bochniarz.

Tymczasem załoga niecierpliwi się. Za chwilę nie będzie rządu, przyjdzie nowy minister, może zmienić się koncepcja. Nie ma wizji hutnictwa, nie ma wizji HTS. Czy to opóźnianie decyzji nie jest zagrywką, by doprowadzić HTS do upadłości? By zwy-

Ludzie nie chcą cudu

1900 tys. Co będzie dalej, jak przeżyć grudzień, święta?

— Nie mogę przejść przez wydział — mówi Leszek Głowiak, przewodniczący „Solidarność” M-2 (Wydział Konstrukcji Stalowych). — Ludzie pluja na nas, bo reprezentujemy „Solidarność”. Wszystko jest dziś winą „Solidarność”.

Edward Paluch, przewodniczący „S” M-4 (Przygotowanie Produkcji) też wyczerpał argumenty. Tłumaczył, że wolność, że reformy, że trudności z przechodzeniem do nowego systemu. Teraz nie wie, co powiedzieć. Otrzymał w tym roku mieszkanie na os. Oświecenia. Drogo okupuje to szczęście. Za czynsz płaci 300 tys., spłata kredytu na wkład mieszkaniowy zaciągniętego w hucie kosztuje go miesięcznie kolejne 300 tys. Kredyt w banku wraz z odsetkami następne 300 tys. Do tego rachunki za prąd i gaz. — W sumie — milion złotych opłat — wylicza. Jego pensja wraz z rodzinnym wyniosła 1.600 tys. Zona zarabia 800 tys. zł. Mają troje dzieci. Starcza na chleb z masłem. Wędlinę jedzą raz w tygodniu.

Dwa lata temu ludzie byli pełni entuzjazmu. 80 proc. pracowników Zakładu Mechaniczno-Odlwniczego poparło składkę Fundusz Inicjatyw Gospodarczych premiera Mazowieckiego. Rok temu poparli w wyborach prezydenckich Wałęsę. Mieli znów wiele nadziei.

— Dziś czujemy się oszukani — mówią — oszukani

ZM. Doprowadzili do przesunięcia mistrzów na stanowiska robotnicze. Redukując załogę pocięli oszczędności w funduszu płac. We wrześniu dyrekcja HTS zablokowała wypłaty z tego tytułu, choć były to niewielkie pieniądze, po prostu ochlap. Próbowali także, na fali entuzjazmu związanego z możliwością prywatyzacji, przekształcić Zakład Mechaniczny w spółkę akcyjną. Okazało się, że nie jest to takie proste. Są związani z głównym trzonem produkcyjnym huty i od huty zależni. Rzeczywiście zmiany mogą przysięć wraz z reformą całego hutniczego kołosa. Próbowali porządkować gospodarkę w wydziałach, ale i to przestało mieć sens, gdy wszystkie poczynania ginęły w ogólnym bałaganie.

Gdyby nasz kierownik zaszczydził miliard złotych, to i tak załoga nie skorzysta z efektów, gdyż wszystko ginie we wspólnym, dziurawym worku huty — komentują.

Od maja, gdy zwolniono dyr. Borka, hutnicy żyją w poczuciu tymczasowości i oczekiwania. Brak dyrektora, to brak decyzji, to przedłużający się bałagan, to marazm i bezradność. Kiedy latem wybór nowego dyrektora i przekształcenie HTS w jednoosobową spółkę skarbu państwa blokowała Rada Pracownicza, na Mechanicznym zmobilizowali się i w ciągu trzech dni, mimo urlopów, zebraли potrzebna ilość podpisów pod wotum nieufności dla Rady. Nie dziwnego, że wkrótce mieli po-

cięższą koncepcja Huty „Katowice”, która chce odebrać HTS część surowcową, zredukować nowohucki kombinat do podległego śląskiej hucie zakładu?

— Ludzie są zdeterminowani, ich żal przybrałby formę dzikiego strajku w najbliższym czasie. A ponieważ trudno nie przyznać im racji, ogłosiliśmy pogotowie strajkowe — mówi Tadeusz Stasielak.

Na pytanie o powodzenie protestu członkowie „Solidarność” ZM odpowiadają:

— Ludziom jest wszystko jedno, nie wytrzymują przedłużającego się marazmu. Jest im obojętne, czy otrzymają zapłatę za strajk, czy nie. Czują, że trzeba wykonać jakiś ruch, choćby nieracjonalny.

Nie chcą słyszeć o upadku huty, nawet gdyby ogłoszono bankructwo, będą pracować, nie opuszczą swoich stanowisk. Będą bronić huty.

I jeszcze jedno powinnam napisać. Podkreślają to kilkakrotnie. Wszyscy narzekają, mają pretensje, żorzą. W sumie jednak, gdzieś w głębi serca popierają tę reformę. Choć jej ciężary czują na swoich barkach każdego dnia, wiążą z nią wielkie nadzieje. Taka jest prawda. Ludzie nie chcą cudu. Nie chcą luksusów, samochodów, chcą przeżyć miesiąc. Przeżyć miesiąc oznacza zarobek 2,5—3 mln zł. Nic więcej, tylko żeby nie było tytułu stresów, obaw, tytułu dramatów.

Elżbieta TOSZA

Z powodu choroby prokuratorów

Rozprawa o zabójstwo B. Włosika odroczone

Aż dwóch prokuratorów przedłożyło sądowi zaświadczenia lekarskie o chorobie, w związku z czym rozprawa we wtorek 26 listopada, na której przewidziano wystąpienie prokuratora, obrońcy i pełnomocnika oskarżycieli w sprawie o zabójstwo Bogdana Włosika nie odbyła się. Wyznaczony do udziału we wtorkowej rozprawie prokurator złożył wniosek o odroczenie jej motywując go zbyt krótkim terminem dla zapoznania się z całością materiału. Sąd postanowił przychylić się do wniosku prokuratora i wyznaczył kolejny termin na dzień 13 grudnia, godz. 9. Natomiast na 16 grudnia (ok. godz. 13) zaplanowano ogłoszenie wyroku.

Licznie przybyła na rozprawę publiczność mogła jedynie obejrzeć film zapowiadany jako wizja lokalna. Pierwsze uwagi pod adresem sądu padły w momencie, gdy w sali projekcyjnej nie można było zastronić

okien oraz gdy projekcję dwukrotnie przerywano na skutek niesprawności technicznej monitora. Prawdziwe oburzenie wywołała jednak zaprezentowana taśma filmowa. Spodziewano się odtworzenia przebiegu wydarzeń, podczas gdy film, nakręcony jeszcze w 1982 r. na zlecenie Prokuratury Wojskowej, rejestrował wygląd ulic, placów, którymi przeszedł, jak można się domyślić, oskarżony oraz miejsce tragicznej śmierci Bogdana Włosika.

— To kpina — wołało — ten sąd jest skorumpowany. Na pytanie dlaczego nie odtworzone przebiegu wydarzeń na wzór telewizyjnej audycji „997” jeden z przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości odpowiedział, że dla sprawy istotne znaczenie ma zarejestrowana na taśmie wysokość żywo-

27 października, pierwszych wolnych i powszechnych wyborach Polacy wybrali swój parlament. Społeczeństwo po raz pierwszy zdecydowało o układzie sił na Wiejskiej. A więc? — doczekaliśmy demokracji.

Dość szybko okazało się jednak, że demokrację nie wszyscy kochają. Ta forma sprawowania rządów okazała się najbardziej kłopotliwa dla polityków z Unii. Po serii parlamentarnych porażek Unia Demokratyczna... obraziła się na demokrację. Profesor Geremek działania polityków prawicy określił mianem politykierstwa, w którym Unia udziału nie weźmie, bo Unii chodzi przede wszystkim o DOBRO KRAJU, a nie polityczne stolki. Na DOBRO KRAJU powołała się również pani senator Zofia Kuratowska — bo jej

Tydzień Demokracji obrażeni na demokrację

również nie udało się uzyskać marszałkowskiej łaski...

Unia obraziła się, bo jej znajomość tego, co DOBRE DLA KRAJU nie została doceniona. „Piątka” zaś okazała się bezsilna — choć tak naprawdę, bezsilna okazała się demokracja.

To musiało się skończyć tak, jak się skończyło. W polityce nie ma sentymentów. Ugrupowania centroprawicowe bez skrupułów wykorzystwały swoją siłę. Dziwiłbym się zresztą gdyby postąpiły inaczej. Unia gdyby często podkreślała swoją wyjątkowość. Zbyt często dawała do zrozumienia (mniej lub bardziej jednoznacznie), że inne ugrupowania wyroste z „Solidarność”, to zbiorowiska kleryków, szaleńców, ludzi nieodpowiedzialnych, a w najlepszym razie politycznych indolentów lub nieudolnych, żądnych władzy graczy.

Tymczasem w Sejmie stało się coś, czego wcześniej nikt nie przewidywał. Zarysował się wyraźny podział na dwa duże bloki: lewicy i prawicy. Piotr Pacewicz w środowej „Gazecie Wyborczej” napisał, że „dwa największe kluby (Unia i Sojusz Lewicy) nie doszły ani jednego stanowiska”. Zgadza się. W tej rundzie lewica przegrała, natomiast strona przeciwna okazała się nadzwyczaj skuteczna. Ale tak (lub na odwrót) bywa w każdym demokratycznym parlamencie.

Jan L. FRANCZYK

Od początku tego tygodnia Huta im. T. Sendzimira znalazła się w centrum uwagi opinii publicznej Krakowa. Wydarzenia wewnątrz huty zmieniające się jak w kalejdoskopie, trafiają na pierwsze strony wszystkich gazet. Napięcie narastało od dawna, a związane było przede wszystkim z niskimi płacami przeciągającym się ponad wszelką wytrzymałość kryzysem zarządzania i wewnętrznymi sporami pomiędzy Dyrekcją, Radą Pracowniczą i związkami zawodowymi. W ostatnich tygodniach do tej listy doszedł jeszcze brak oznak zainteresowania sprawami huty ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wyrażający się w przeciąganiu podpisania kontraktu na zarządzanie HTS. Chmury nad hutą gromadziły się od dawna, ale „deszcz rozpadał się na dobre” w tym tygodniu. Związkowcy ogłosili pogotowie strajkowe, a więc jeśli przedstawiciele ministerstwa nie przystąpią do rozmów, na początku grudnia może być w Nowej Hucie bardzo gorąco.

List KRH do ministra

We wtorek, 26 bm. KRH „Solidarność” wysłała list do ministra przemysłu i handlu. Oto jego treść:

Brak decyzji ministra przemysłu w kwestii powołania zarządcy Huty im. T. Sendzimira skutkuje coraz trudniejszą sytuacją huty. Pomimo

3. odroczenie płatności zaległych zobowiązań podatkowych i budżetowych bez naliczenia odsetek za nieterminową zapłatę i rozłożenie ich płatności w 1993 r.

W wypadku niezrealizowania naszego żądania w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia gotowości strajkowej, przystąpimy do strajku właściwe-

schwytni w „pułapkę popiwku”, przez okres 2 lat dotkliwie odczuwają negatywne skutki tego nadmiernego podatku, pomimo odprowadzania przez hutę znacznych kwot do skarbu państwa z tytułu osiąganego zysku.

Ten przedłużający się stan wywołuje coraz gwałtowniejszy sprzeciw pracowników huty, grożący obecnie wybuchem strajku. Jako związkowcy nie możemy tych sygnałów lekceważyć. Dlatego celem zamianowania naszej determinacji w poparcie słusznych żądań naszych hutników, jesteśmy zmuszeni z dniem 28 listopada br. ogłosić pogotowie strajkowe w HTS. Informując o tym Pana Prezydenta, świadomi swej współodpowiedzialności za dalszy rozwój sytuacji społeczno-gospodarczej państwa, ponawiamy swą prośbę o podjęcie działań dla dobra naszej huty i jej załogi.

List do hutników

Również 27 bm. zarząd NSZZ Pracowników HTS skierował do załogi HTS list, podpisany przez przewodniczącego Janusza LE-MANSKIEGO. Oto obszernie fragmenty:

Dotychczasowe, wielokrotne

Komitet strajkowy „Solidarności 80”

Komisja zakładowa NSZZ „Solidarność 80” przekształciła się w poniedziałek, 25 bm. w komitet strajkowy. Tego samego dnia wydało oświadczenie:

Proklamowany przez NSZZ „Solidarność 80” HTS strajk czynny: załogi, począwszy od poniedziałku, 25 bm. ma na celu wywalczenie niezbywalnych praw pracowniczych, pogwałconych w ostatnich latach przez elity władze. Strajk ten posiada charakter strajku krocącego, co oznacza rozszerzenie się w sposób stopniowy i skoordynowany protestu hutników, do strajku okupacyjnego włącznie.

Oświadczenie Rady Pracowniczej

Jeszcze w ubiegłym tygodniu, 22 bm. Rada Pracownicza HTS skierowała do prezydenta RP, premiera i posłów Ziemi Krakowskiej oświadczenie, podpisane przez związkowców. Czytamy w nim:

Wobec narastającej atmosfery strajkowej w zakładach i wydziałach HTS, spowodowanej brakiem decyzji Ministerstwa Przemysłu w sprawie

kresie przedsięwzięcia jednorazowej kwoty w wysokości miliona złotych na pracownika. Wynika to z faktu, że 99,6 proc. wypracowanego zysku (w rozliczeniu za 9 miesięcy) pochłaniane jest obciążeniami obowiązującego obecnie systemu podatkowego. Wydatkowanie przez HTS 24 miliardów zł na jednorazową wypłatę byłoby możliwe jedynie w przypadku, gdyby kwota ta mocą pozytywnej decyzji ministra finansów została zwolniona od podatku od wzrostu wynagrodzeń. Niezadowolony z żądaniom załogi, przy obecnej sytuacji płacowej pracowników HTS, grozi wybuchem niekontrolowanego strajku, będącego wyrazem narastającego od dłuższego czasu niezadowolenia.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy Pana Prezydenta o interwencję w celu pozytywnego załatwienia sprawy, skierowanej do Pana Wicepremiera Leszka BALCE-ROWICZA (...)

Rozmowy z delegacją rządową

27 bm. dyrekcja i Rada Pracownicza zostały powiadomione, że minister przemysłu i handlu podjął decyzję o powierzeniu zarządcy kiero-

■ Pogotowie strajkowe w HTS

■ Delegacja rządowa w Nowej Hucie

KOŚCI ZOSTAŁY RZUCONE

wielokrotnych naszych wystąpień, pomimo alarmujących sygnałów, organ założycielski w dalszym ciągu zwleka z decyzją. KRH NSZZ „Solidarność” od dłuższego czasu walczy o naprawę sytuacji w hucie. Przypomnijmy o naszych wnioskach o zmianę statusu (spółka skarbu państwa), o wystąpieniach o kontrolę NIK, o powołanie zarządcy-menadżera. Działania nasze były ustawicznie blokowane, najpierw przez Radę Pracowniczą huty, a ostatnio (od września br.) spotykają się z ignorancją ze strony organu założycielskiego. Wszystkie te fakty spowodowały tragiczną sytuację finansową huty, spotęgowaną dodatkowo niepokojem społecznym. Dalsze ignorowanie naszych wystąpień, jak również bezruch instytucji odpowiedzialnych za sytuację finansowo-gospodarczą huty uważamy za niemożliwe do przyjęcia.

W związku z tym KRH ogłasza z dniem 27 listopada gotowość strajkową, żądając jednocześnie od organu założycielskiego — ministra przemysłu i handlu, natychmiastowego podpisania umowy z dyrektorem-zarządcą huty, zawierającej m. in.:

1. ustalenie od 1 stycznia 1992 r. dla HTS normy wynagrodzeń wolnej od podatku p.p.w. na poziomie bazy grudnia 1991 r.
2. przeznaczenie dywidendy na powiększenie funduszu założycielskiego huty

go. Sytuacja „Ursusa” nie może się w HTS powtórzyć.

List NSZZ Pracowników HTS do Prezydenta

W środę, 27 bm. NSZZ Pracowników HTS wysłał list do Prezydenta Lecha Wałęsy. Oto treść:

Zarząd NSZZ Pracowników HTS zwraca się do Pana Prezydenta z prośbą o spowodowanie zdecydowanego przyspieszenia działań zmierzających do uporządkowania spraw związanych z zarządzaniem hutą, wraz z określeniem warunków jej funkcjonowania w przyszłości. W świetle opracowanego programu modernizacji HTS, a w ślad za tym otrzymanych gwarancji kredytowania przez kapitał zagraniczny, którego spłatę zapewni sprzedaż wyrobów huty, zarząd związku uważa za niezrozumiałą opieszałość gremiów decyzyjnych w podejmowaniu wiążących ustaleń, dotyczących przyszłości HTS. Stanowisko to wywołuje coraz większe zderzanie i rozgorczenie 24-tysięcznej załogi HTS. Brak perspektyw dla przedsiębiorstwa, odgrywającego znaczącą rolę w gospodarce, uznawany jest jako sabotaż godzący w interesy państwa. W szczególności nie znajduje logicznego uzasadnienia obecny poziom wynagrodzeń, zdecydowanie zaniżony w relacji do porównywalnych przedsiębiorstw hutniczych. Pracownicy huty

interwencje podejmowane na szczeblu rządu przez kierownictwo, Radę Pracowniczą i organizacje związkowe HTS nie przyniosły żadnych rezultatów. Nie został dotychczas załatwiony przez organ założycielski wniosek, postulujący niezwłoczne podpisanie umowy z dyrektorem menedżerem HTS i nadanie przedsiębiorstwu odpowiedniego statutu prawnego-organizacyjnego. W dalszym ciągu bezlitośnie działa pętla „popiwku”, nadmiernych podatków i dywidend, nałożonych na finanse przedsiębiorstwa. Doprowadziła ona wraz z utrzymującą się w państwie recesją, a w ślad za tym systematycznym spadkiem wielkości sprzedaży naszych wyrobów, do ujemnego salda wyników ekonomicznych HTS na koniec miesiąca listopada br. Oznacza to zbliżanie się przedsiębiorstwa do krawędzi katastrofy finansowej. Stanowić to będzie zagrożenie Waszych stanowisk pracy, a w konsekwencji przyszłości Waszej i Waszych rodzin!

W związku z tym z dniem 28 listopada postanawiamy ogłosić pogotowie strajkowe. Równocześnie żądamy:

1. wypłacenia w okresie przedsięwzięcia jednorazowej zapomogi dla wszystkich pracowników huty
2. bezzwłocznego podpisania umowy o menedżerskim zarządzaniu hutą
3. podjęcia działań warunkujących dalsze funkcjonowanie HTS, a w szczególności: — stosowanie najkorzystniejszych, przewidzianych prawem, obciążeń podatkowych

— odroczenie do 1 stycznia 1993 r. płatności zaległych zobowiązań podatkowych i budżetowych bez naliczania odsetek za zwłokę

— przeznaczenie od 1 stycznia 1992 r. dywidendy na powiększenie funduszu założycielskiego huty

— ustalenie od 1 stycznia 1992 r. dla huty normy wynagrodzeń wolnych od „popiwku” na poziomie bazy grudnia br.

podpisania „umowy o zarządzaniu” z kandydatem załogi, oraz wynikającymi z powyższego:

— przedłużającym się okresem tymczasowości w zarządzaniu HTS,

— groźbą zerwania realizacji umów gwarantujących napływ kapitału z zagranicy oraz potencjału zagranicznego, gotowego do podjęcia procesu modernizacji zakładu,

— zagrożeniem utraty wpływów podatkowych do skarbu państwa,

— działając w imieniu załogi HTS, żądamy bezzwłocznego podpisania umowy menedżerskiej, gwarantującej sprawne zarządzanie i funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

99,6 proc. zysku na podatki

Załoga Huty im. T. Sendzimira, rozumiejąc konieczność ponoszenia w okresie reformowania gospodarki znacznych obciążeń, z cierpliwością godną podziwu znosiła do chwili obecnej swoją pogarszającą się sytuację materialną.

Tak rozpoczyna się list do Prezydenta Lecha WAŁĘSY, wysłany 27 bm. przez zarząd huty, wspólnie z Radą Pracowniczą i dwoma największymi związkami. Dalej czytamy:

Poziom płac w HTS plasuje ją na jednym z ostatnich miejsc w branży hutniczej. Jednocześnie, po odliczeniu dopłat za uciążliwe warunki pracy i zmianowości, wysokość płac kształtuje się na poziomie znacznie poniżej średniej płacy krajowej. Sytuację pogarsza degradacja wartości realnej płacy, wynikająca z systematycznej zwyczajki podstawowych kosztów utrzymania.

Pomimo podejmowania przez HTS szeregu działań oszczędnościowych, nie jest ona w stanie samodzielnie, bez pomocy z zewnątrz, sprostać kategorycznym żądanom organizacji związkowych, reprezentujących interesy załogi — wypłacenia w o-

wania hutą. Ciekawe dlaczego podejmowanie tej decyzji musiało tak długo trwać? Hutnicy zostali powiadomieni o powołaniu ministerialnego zespołu do przygotowania do wdrożenia umowy o zarządzanie. Przewodniczącym tego zespołu wyznaczono Dyrektora Generalnego w MPh Krzysztofa ULEWSKIEGO.

Delegacja rządowa przybyła do Nowej Huty dzisiaj, w piątek 29 bm. Wątpliwe jednak aby już dzisiaj udało się uzyskać kompromis w sprawie ostatecznej wersji kontraktu menedżerskiego. 27 bm. Rada Pracownicza negatywnie zaopiniowała ministerialny projekt umowy, motywując to brakiem zabezpieczenia interesów przedsiębiorstwa i jego załogi. Jednocześnie wysłano do ministerstwa projekt umowy uzgodniony ze związkami zawodowymi i kandydatem na dyrektora, Jerzym KNAPIKIEM. W paragrafie 2 tego projektu, obok obowiązków przyszłego zarządcy, wymienione zostały zobowiązania Skarbu Państwa. Większość z nich znajduje się w publikowanych wyżej materiałach.

Z pewnością dotyczące się rozmowy do łatwych nie należą. Dodatkowo jeszcze sytuację w hucie gmatwa stanowisko ZPH w Bochni. Rozmowy z wysłannikami „Stalprodukt” S.A. toczyły się wczoraj, 28 bm. Do chwili zamknięcia numeru nie znaliśmy ich rezultatu.

Rosnące od miesięcy napięcia w hucie znalazły teraz ujście w ogłoszonym przez związkowców pogotowiu strajkowym. Ministerstwo nie mogło dalej odkładać rozwiązania problemów HTS, zostało zmuszone do podjęcia wreszcie jakiejś decyzji. Tak więc kości zostały rzucone, ale dopiero rozmowy z przedstawicielami ministerstwa dadzą odpowiedź na pytanie — czy można przejść przez Rubikon? Jeśli jednak uda się wkrótce podpisać ten nieszczęsny kontrakt, to i tak droga do „Rzymu” będzie wciąż daleka.

(jack)

GT **IO** **S**
HUTY
im. SENDZIMIRA

Kolejni mówcy wygłaszali same pochwały. Inicjatywa wszystkim przypadła do gustu. Kiedy po zakończonej dyskusji poproszono przewidywanych fundatorów do gabinetu dyrektora naczelnego na uroczyste podpisanie listu intencyjnego — złudzenia przysły. Nie było chętnych do złożenia podpisów!

Ciesząc się takim aplauzem inicjatywa jest założeniem Fundacji Proekologicznej Restrukturyzacji HTS „Ecosteel”. Nazwa nieco przewrotna — jak zauważył Zygmunt Fura, znany krakowski ekolog. Czy można sobie wyobrazić współistnienie produkcji stali z ochroną środowiska? Trzeba przyznać, że ten interesujący pomysł zasługuje na szerszą prezentację.

Pierwsza myśl zrodziła się w hucie. Na jej terenie już teraz stoi kilka pustych, nie wykorzystanych hal. Spore możliwości stworzenia

łaby HTS. Polegałoby to głównie na przekazywaniu wolnych terenów i obiektów, zwalnianych w wyniku ograniczenia produkcji. Do udziału w tym ogromnym przedsięwzięciu zaproszono jednak i innych fundatorów: krakowskie firmy związane z hutą, władze Krakowa, zarząd miasta i wojewodę krakowskiego. We wstępnych rozmowach zainteresowani wyrazili aprobatę dla inicjatywy.

Jak wynika z zebranych opinii, powstanie takiej fundacji umożliwiłoby dopływ zagranicznego kapitału i środków przeznaczonych na ochronę środowiska. Z całą pewnością fundacja dałaby możliwość wykorzystania środków ekonomicznych polskiego zadłużenia, środków Banku Światowego, międzynarodowych organizacji ekologicznych takich jak Nordycka Korporacja Finansowa Ochrony Środowiska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Pieniądzy do wyko-

„ECOSTEEL” strzał w dziesiątkę czy niewypał?

miejsce pracy istnieją też w strefie ochronnej wokół kombinatu. Oczywiście w grę wchodzi tylko taka działalność przemysłowa czy usługowa, która nie naraziłaby Krakowa na większą emisję zanieczyszczeń. Dysponując ziemią i obiektami zwolnionymi w wyniku ograniczenia produkcji hutniczej fundacja koordynowałaby wszelkie działania zmierzające do zagospodarowania strefy. Preferowanym kierunkiem gospodarczym byłaby produkcja urządzeń ochrony środowiska. Znalazłoby się miejsce i na inne inicjatywy, powstające poza strukturą gospodarczą HTS. Jak dotąd z oferty huty — przeniesienia z centrum Krakowa uciążliwych instalacji — skorzystało tylko... Biuro Zatrudnienia. W przyszłości można by pomyśleć o usytuowaniu na terenie kombinatu bądź w jego okolicy wielu zakładów, których istnienie w centrum miasta od dawna nie jest pożądane.

Inicjatorzy powołania fundacji (a są wśród nich prócz pracowników huty także radni i posłowie m.in. St. Handzlik, Z. Mikształ), myślą także o zainteresowaniu przyszłych przedsiębiorców z terenu fundacji wyrobami i odpadami poprodukcyjnymi HTS. Mogłyby to być surowce dla nowo tworzonego przedsiębiorstwa. Główny ciężar działalności fundacji ponosi-

łystania jest zresztą więcej. Fundacja mogłaby wykorzystać przeznaczone na restrukturyzację polskiego przemysłu środki Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Nordyckiego Banku Inwestycyjnego, Duńskiego Funduszu ds. Inwestycji w Europie Centralnej i Wschodniej itd. Zgromadzenie tych wszystkich środków będzie wymagać pewnego wysiłku organizacyjnego i niewątpliwie potrzebna będzie do tego pomoc miasta. Ale czyż nie leży właśnie w interesie władz Krakowa przestawienie produkcji huty na mniej uciążliwą dla środowiska, zlikwidowanie tzw. „niskiej emisji” a jednocześnie zapewnienie miejsc pracy ludziom zwalnianym z HTS i innych przedsiębiorstw?

Z tych powodów wydaje się, że założenie fundacji jest tylko kwestią czasu. Co prawda wojewoda tłumaczy się koniecznością poznania wyników prowadzonej przez Niemców ekspertyzy dotyczącej modernizacji hutnictwa, zaś zarząd miasta wymogiem podjęcia uchwały przez radnych, jednak oczywiste chyba jest, że latami te pieniądze nie będą czekać, aż je ktoś raczy podnieść. I nie chodzi tu o ratowanie huty, bo fundacja z modernizacją HTS nie miałaby nic wspólnego, lecz o interes mieszkańców miasta. (vk)



Brutalny napad na strażnika

W miniony wtorek około godziny 20.30 przejeżdżający patrol straży przemysłowej zauważył w okolicach bramy nr 4 niespokojnie kręcących się po parkingu dwóch mężczyzn. Czułość i podejrzenie strażników wzbudziła duża torba. Po wyjściu z samochodu i próbach nawiązania rozmowy, co w takich wypadkach jest czynnością rutynową, jeden z zauważonych mężczyzn zaczął uciekać, a drugi niespodziewanie zaatakował strażnika ostrym narzędziem w głowę. Ciosy napastnika dosięgły też spieszącego na pomoc koledze kierowcę patrolu, który kilkunastoma silnymi uderzeniami został ugodzony jak się później okazało, śrubokrętem w okolicę jamy brzusznej i klatki piersiowej. Dzięki błyskawicznej akcji pozostałej załogi patrolu uciekającego bandziora udało się obezwładnić i doprowadzić do posterunku policji. W torbie przy zatrzymanym znaleziono zestaw monterski, duży nóż rzeźniczy, pojemnik z gazem, co raczej nie świadczy o spacerowym charakterze wizyty w Hucie. Sprawcą tego brutalnego napadu okazał się 40-letni niepracujący mieszkaniec Nowej Huty, znany już od dawna krakowskiej policji recydywista. Według informacji otrzymanych od Komendanta Straży Przemysłowej jedna z ofiar zdarzenia przebywa w stanie ciężkim w szpitalu na oddziale intensywnej terapii. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo, ale leczenie przebitego płuca potrwa kilka miesięcy.

Kiermasz Casio i Yamahy

Jeśli uważacie że instrument muzyczny byłby wspaniałym prezentem mikołajowym, koniecznie powinniście 1 grudnia w godz. 11–18 odwiedzić budynek zespołu pieśni i tańca w os. Górali 4. Ośrodek Kultury HTS zorganizuje tam bowiem wielki kiermasz instrumentów

muzycznych dwóch japońskich firm CASIO i YAMAHA. W trakcie kiermaszu będzie można skorzystać z fachowych porad i uczestniczyć w specjalnych pokazach gry. Wstęp jest wolny, a szczegółowych informacji można oczekiwać pod telefonem 44-27-65. Ten numer telefonu powinni zapamiętać również wszyscy ci, którzy myślą o indywidualnych lekacjach nauki gry na gitarze.

Dar krwi, dar serca

Bez względu na osiągnięcia współczesnej nauki tkanka jaką jest krew zawsze będzie w największej cenie — powiedział na spotkaniu w Klubie Honorowych Dawców Krwi gość nowohuckich krwiodawców, wybitny kardiolog prof. dr hab. med. Antoni Działkowiak. Trudno nie zgodzić się z tą oczywistą prawdą, gdyż często ów życiodajny płyn decyduje o ostatecznym wyniku najbardziej skomplikowanych operacji chirurgicznych. Stąd też ze strony lekarzy tyle dramatycznych apelów o każdą kroplę.

Kim zatem są dziś owi ludzie śpieszący na każdy apel o ratunek? Najkrótsza charakterystyka to — zwyczajni, z wieloma problemami osobistymi i zawodowymi, może tylko trochę bardziej wrażliwi i z wyobraźnią. Statystyka podpowiada, że wiekowo są nieco starsi i mniej liczni niż ich koledzy z poprzednich lat. Zdają sobie sprawę, że tak jak do innych dziedzin życia, do krwiodawstwa powoli ale systematycznie wkracza komercja i krew może już być towarem na sprzedaż. Owi „honorowi” nie mają tego za złe tym „płatnym”. Cóż, samo

życie i realia. Cenią swoje dyplomy i odznaki, a nade wszystko zwykłe ludzkie słowo „dziękuję”.

Najwięksi w Krakowie Klub Honorowych Dawców Krwi, działający przy HTS od 16 lat, w najlepszych czasach liczył około 2400 osób, obecnie tylko około 1300. Systematycznie co wtorek hutnicy we własnym punkcie krwiodawstwa oddają od 30 do 40 litrów krwi wszystkim grup. W swoich listach dawców na czołowych pozycjach znajdują się osoby z 12 i więcej litrami krwi. Wśród członków HDK są też kobiety. Podziw i cicha zazdrość innych kół może budzić komputer z odpowiednim programem. Pozwala on na odszukanie w ciągu kilku sekund odpowiedniej grupy krwi, adresu i numeru telefonu dawcy. Z tej formy pomocy technicznej korzysta klub krakowski bardzo często i z dobrym skutkiem. Nieodpłatna krew to nie jedyna forma pomocy dla krakowskiej służby zdrowia. Koło HDK przy HTS regularnie przekazuje środki pieniężne, pochodzące z dobrowolnych składek, na konto Fundacji Rozwoju Kardiologii „Cor Aegrum” w Krakowie.

Ostatnia wpłata to 2 mln zł, a kolejne datki na budowę szpitala kardiologicznego w Krakowie zbierane były w tym tygodniu w trakcie dorocznych Dni Honorowego Krwiodawstwa (22 do 26 listopada br.).

Okolicznościowa akademii z tej okazji odbyła się w minioną środę w Hucie im. Sendzimira.

Honorowym tytułem „Zasłużony dla zdrowia narodu” wyróżnieni zostali: Józef Kluska, Zdzisław Sowa, Stanisław Tarnowski, Kazimierz Ziobrowski, Rola Zięba i Franciszek Zydorek. „Złoty Krzyż Zasługi” otrzymali Ryszard Bednarczyk, Tadeusz Chojnacki, Stanisław Kantor, Ryszard Pawełek, Józef Popiełko, Wiesław Ślusarczyk, Stanisław Wawrzyniec, Piotr Żelazny. Tydzień wcześniej na spotkaniu w Klubie HDK Odznakę Honorową PCK wręczył prof. Antoni Działkowiakowi i Ewie Ślusarczyk (srebrne) i Andrzejowi Kalinowskiemu (brązowe). Adresatami Listu Pochwalnego Prezesa ZG PCK byli: Genowefa Hudoba, Roland Zięba i Zygmunt Piechota.

Luciński, Henryk Zadorski, Tadeusz Półtorak, Jan Furca, Anna Paruch, Władysław Czuchra, Władysław Jakobus, Kazimierz Sroka, Józef Jamioł, Andrzej Banasik, Antoni Rachwałik, Wacław Paleta, Julian Gąsior, Stanisław Bajorek, Stanisław Zaporowski, Anna Czyż, Józef Ładwik i Leonard Brodowski.

Andrzejki

Podobno zgodnie z tradycją w ostatni wieczór listopada w złym tonie jest siedzenie w domu. Wtajemniczeni twierdzą, że w andrzejkową noc należy się bawić, koniecznie nie zapominając o wróżbach. Hutnicy nie mają ostatnio zbyt wielu powodów do radości, namawiamy więc aby choć ten jeden raz zapomnieli o wszystkich troskach, a przy zabawie mogą pokusić los, próbując dowiedzieć się co ich czeka w najbliższym czasie. Polecamy trzy andrzejkowe bale.

O godz. 19 rozpocznie się wielki bal andrzejkowy w Nowohuckim Centrum Kultury. Oprócz rozmaitych wróżb będzie jeszcze specjalnie na tę okazję wydana andrzejkowa gazeta. Gdyby ktoś chciał ją zdobyć już dzisiaj (w piątek), to informujemy, że wystarczy przynieść w godz. 15–19 do NCK 10 widokówek i na specjalnym stoisku wymienić na gazetę. Informacje o balu, bilety — pokój 013, tel. 44-24-81.

Drugi bal odbędzie się w Ośrodku Kultury HTS w os. Górali 4. Tutaj także nie zabraknie licznych okolicznościowych wróżb i dobrej zabawy. Informacje i bilety — sekretariat Ośrodka, tel. 44-27-65.

Gdyby ktoś ten wieczór chciał spędzić ze studentami, to proponujemy mu Bajkowy Bal Andrzejkowy w klubie „Rotunda” przy ul. Oleandry 1. Na tym balu obowiązują stroje postaci z bajek, a oprócz dobrej zabawy organizatorzy zapowiadają występ kabaretu „Potem” i kącik dla znudzonych dziewcząt. Informacje — tel. 33-35-38.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 listopada 1991 r. zmarł długoletni Kierownik Działu BHP Huty im. T. Sendzimira **ŁUKASZ GADZIK**. Rodzinie zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia. **WSPÓŁPRACOWNICY, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z DZIAŁU TTB HTS**

Koleżance **LIDIA PŁOCIENNIK** wyraża głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Ojca składając **KOLEŻANKI I KOLEDZY Z DNI**

Wyraża szczerego współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci Ojca **KATARZYŃE PIWOWARCZYK** składając **KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZB**

Koledze **PIOTROWI JAWORSKIEMU** wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składając **KIEROWNICTWO, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZB/B12**

Koleżance **MARIU KUPIEC** wyraża głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Matki składając **KOLEŻANKI I KOLEDZY Z DNI**

**Dziękujemy
za pracę...**

...osobom, które niedawno przeszły na emeryturę lub renty. Z Zakładu Mechanicznego są to:
Zdzisław Migas, Wojciech Galas, Wiktor Badowski, Stanisław Rutkowski, Józef Dubiel, Szczepan Leśniak, Adam Osuch, Jan Grymek, Władysław Serwa, Marian Zieliński, Wanda Nosek, Eugeniusz

Nie będę likwidatorem huty

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

▲ Powiedział Pan, że nie podpisze Pan umowy menedżerskiej bez spełnienia pewnych warunków?

— To prawda, jeśli nie zostaną spełnione warunki, które stawiam jako elementy składowe umowy o zarząd menedżerski, nie będę jej mógł podpisać.

▲ Jakże to warunki?

— Zaczę od wyjaśnienia, co to jest kontrakt menedżerski. Ustawa o przedsiębiorstwie państwowym została uzupełniona w lipcu br. aneksem o nowej formule zarządzania. Przedsiębiorstwo, zgodnie z zapisem aneksu, pozostaje nadal państwowe, nie jest przekształcane w spółkę jednoosobową skarbu państwa, niemniej jednak uzyskuje nową formułę zarządzania. Formuła ta zakłada, że minister przemysłu, w oparciu o decyzje Samorządu Pracowniczego i Rady Pracowniczej ma prawo powołać menedżera. Jak wiadomo, organy Samorządu Pracowniczego HTS podjęły taką decyzję. W momencie podpisania umowy między ministrem i zarządcą organy samorządowe ulegają rozwiązaniu z mocy prawa. Zarządca przejmuje obowiązki zarówno samorządu pracowniczego jak i dyrektora, a funkcję organu założycielskiego pełni Rada Nadzorcza. Dwie trzecie Rady mianuje organ założycielski czyli ministerstwo przemysłu, jedną trzecią wybiera załoga. Zatem istotne decyzje z punktu widzenia skarbu państwa będą podejmowane przez jego przedstawicieli. Ponadto minister bez wypowiedzenia może zerwać kontrakt menedżerski m.in. w przypadku, gdy przedsiębiorstwo nie płaci w ciągu trzech miesięcy należności budżetowych, głównie podatków. To poważne obwarowania i duże uprawnienia dla Rady Nadzorczej.

▲ Przy tak dużych uprawnieniach organu założycielskiego, czyli ministerstwa istotne jest określenie warunków, w jakich ma działać przyszły menedżer.

— Oczywiście. Firma consultingowa EVIP sporządziła projekt kontraktu zgodny z formułą obowiązującą prawa. Był to projekt wstępny. Omówiono go w poprzednim numerze „Głosu” zwracając uwagę na najmniej istotną sprawę w umowie, jaką jest wynagrodzenie dla menedżera. Jego wysokość to kwestia negocjacji, powiedziałbym końcowych. W umowie menedżerskiej należy uwzględnić znacznie ważniejsze uwarunkowania działalności przyszłego zarządcy.

▲ A co jest najistotniejsze?

— Najistotniejsze są warunki funkcjonowania Huty im. T. Sendzimira. Sytuacja finansowo-ekonomiczna i produkcyjna huty w bieżącym roku ulegała systematycznemu pogorszeniu. Wszyscy wiedzą, że nastąpił dalszy spadek produkcji, spadek zbytu, w trzecim kwartale nastąpiło pogorszenie rentowności huty. Jest to rentowność ujemna, co oznacza, że huta produkuje straty. Z uwagi na zatory płatnicze huta nie jest w stanie regulować żywnościowych zobowiązań — za gaz, wodę, energię, surowce podstawowe. Huta nie wywiązuje się także wobec budżetu, ma znacznie przeterminowane należności. Każdy dzień opóźnienia należności budżetowych powoduje karne oprocentowanie w wys. 0,22 proc. Ponadto HTS ma ogromne kłopoty społeczne — zatrudnia 23 700 pracowników, których średnia płaca jest przez wszystkich oceniana jako bardzo niska. W dodatku tendencja spadku rentowności nie zatrzymuje się, a raczej pogłębia.

W umowie należy stworzyć zastrzeżenia co do interwencji skarbu państwa w tej ciężkiej sytuacji. Pomoc musi być na tyle istotna, by umożliwić w pierwszym okresie przetrwanie hucie, uwzględnić to, co się tu stało, co jest zaskożeniem, a nie wynikiem błędów zarządzania. Bez starannego określenia tych warunków moja decyzja podjęcia się zarządzania hutą byłaby lekkomyślna. Skończyłaby się zwolnieniem mnie po kilku miesiącach, bo w obecnej sytuacji HTS nie będę mógł zapłacić należności budżetowych. Powodem trudności jest poważna recesja w całej gospodarce. I mimo, że Huta jest w lepszej sytuacji niż wiele innych przedsiębiorstw bez interwencji rządu nie można będzie jej uratować. Będę żądał poza zobowiązaniem do podjęcia działań interwencyjnych państwa, odpowiedzi na pytanie, czy huta będzie działać jako zakład hutniczy z jego pełnym cyklem produkcyjnym — od koksowni po wyroby hutnicze. A więc czy ma być wprowadzona koncepcja modernizacji technicznej huty z inwestycjami w jej części surowcową na ustalonym 2,5-milionowym poziomie produkcji czy też zrezygnujemy z niej nastawiając się tylko na produkcję w części przetwórczej. Przyznaję, że nie umiem kierować przedsiębiorstwem, w którym nie będzie pełnego cyklu produkcyjnego.

▲ Zatem żąda Pan określenia ze strony ministerstwa pozycji HTS w krajowym hutnictwie?

— Tak. Czy to ma być zakład hutniczy z pełnym cyklem produkcyjnym, hermetyczny, zdolny do zapewnienia norm ekologicznych itd. czy ma przyjąć rolę przedsiębiorstwa przetwórczego. Musimy to ustalić, bo za chwilę zainwestujemy pierwszą ratę kredytu w c.o.s. Nie chciałbym dowiedzieć się następnie, że zaszły okoliczności zmuszające nas do wycofania się z tej inwestycji. Przecież to absurd.

▲ Minęło ponad dwa tygodnie od chwili wskazania pana kandydatury na stanowisko zarządcy. Rozmawiał Pan z kimś w rządzie? Dlaczego tak długo trwa podpisanie kontraktu?

— Na to pytanie powinno odpowiedzieć raczej Ministerstwo Przemysłu. Podejrzewam, że jest trochę rozgardiaszu w związku ze znaną rzadą. Tymczasem przysłany do nas przez ministerstwo projekt umowy niczego nie załatwia. Nie określa tych podstawowych elementów, o których mówiłem. Nie zawiera żądania raportu o stanie HTS, ani nie proponuje działań interwencyjnych, które umożliwiłyby funkcjonowanie huty przynajmniej w najbliższym czasie, zanim nastąpią efekty działań nowego zarządu. W końcu nie mówi nic na temat koncepcji rozwojowej huty, jej modernizacji.

▲ Jak Pan wspominał swój projekt umowy menedżerskiej ma również EVIP.

— Pierwszy kontrakt EVIP był propozycją wstępną. Po rozmowach powstał drugi, bardziej szczegółowy, ale również nie jest to formuła ostateczna, choć niektóre moje żądania uwzględnia. Na podstawie tych projektów opracowywana jest trzecia wersja z udziałem radców prawnych HTS i moim. Ten zawierać będzie wszystkie konieczne elementy. Będzie gotowy w ciągu kilku dni.

▲ Będzie przedstawiony ministerstwu?

— Tak. Zobaczymy, czy ministerstwo go przyjmie, czy będzie chciało dyskutować na temat tych warunków.

▲ Ministerstwo, przysyłając swój projekt do huty, miało nadzieję, że Pan go przyjmie?

— Nie, ten projekt trafił do Rady Pracowniczej, ja oczywiście zostałem z nim zapoznany, ale to był pierwszy materiał dyskusyjny, jak i nasz projekt. Teraz będziemy precyzować warunki.

▲ Wszyscy w hucie bardzo się niecierpliwią z powodu przedłużania się podpisania kontraktu. Powodem ogłoszenia przez „Solidarność” Zakładu Mechanicznego pogotowia strajkowego jest m.in. opieszałość w powołaniu menedżera.

— Nie ma sensu w pośpiechu podpisywać kontraktu. Moja osoba, bez określenia warunków interwencji ze strony organu założycielskiego nie uratuje huty. W ciągu kilku miesięcy skończyłby się kontrakt, bo, jak wspominałem, nie byłbym w stanie wywiązać się ze zobowiązań wobec budżetu państwa. Zgodziłem się na rozpatrzenie mojej kandydatury w zarządzaniu hutą, gdyż wiem, jakie są szanse powstania HTS na nogi. Poproszono mnie, abym podjął się tego ogromnego zadania. Gdybym kierował się czystym racjonalizmem, musiałbym odmówić. Nie twierdzę, że moja kandydatura będzie akceptowana przez ministra. Nie twierdzę też, że to, co niezbędne dla huty, a więc uwarunkowania zewnętrzne dla jej działania, są do przyjęcia przez rząd. Warunki, jakie stawiam nie są łatwe do przyjęcia gdyż wychodzą poza system obecnej gry ekonomicznej. Będą trudne do spełnienia przez ministra przemysłu czy ministra finansów. Ale jeśli nie będą przyjęte, wówczas nie ja będę zarządzał hutą. Mam pełną świadomość odpowiedzialności za zakład. Nie będę likwidatorem huty.

▲ Jaki przewiduje Pan finał?

— Prześlemy propozycję do ministerstwa i będę negocjować warunki, o których mowa.

▲ Hutnicy powinni być cierpliwi?

— Tak, apeluję o to. Tak istotnych umów nie można podpisywać na kolanach. Zarząd menedżerski jest szansą nie dla mnie, ale dla huty. To jedna z ostatnich szans dla tego zakładu. Bez działań i pomocy rządu nie da się wyprowadzić huty z kryzysu.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Elżbieta TOSZA

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Zdaniem państwa Bieszczadów

Zofia i Kazimierz Bieszczadowie byli jedynymi z pierwszych mieszkańców Nowej Huty. Z tą dzielnicą połączyli swoje losy na dobre i złe. Obecnie są dwojgiem starszych ludzi, na emeryturze. Są przekonani niepodważalnie o swoim własnym z początkiem lat osiemdziesiątych. Własne marzenie wielu ludzi, stało się od 1983 roku przyczyną ich zgrzyoty. To w tym roku Jerzy Łyczkowski rozpoczął adaptację strychu na cele mieszkaniowe. Wtedy częściowo nad mieszkaniem państwa Bieszczadów powstał kontrowersyjny mur, wzbudzający emocje i do dzisiaj angażujący wiele osób. 76-letnia pani Zofia i mąż Kazimierz są przekonani, że mur postawiony na ich stropie może doprowadzić do katastrofy budowlanej i zaważenia się sufitu w ich mieszkaniu. Obawa i lęk doprowadziły do tego, że nie przebywają w dwóch większych zagrożonych pokojach, gnieźdząc się w najmniejszym pokoju i kuchni.

Twierdzą, że nawet rodzina boi się do nich przyjeżdżać, obawiając się o własne zdrowie i życie. Bezpośrednim dowodem grożącego im niebezpieczeństwa mają być rysy na suficie w pokojach i na klatce schodowej. W tym przekonaniu utwierdziła ich ekspertyza rzeczoznawcy, którego opłacili i powołali do sądu — biegłego Kazimierza Mirowskiego. Stwierdził on m.in. „(...) W czasie realizacji nadbudowy pogwałcono prawo budowlane, wszelkie przepisy bezpieczeństwa konstrukcji i sztuki budowlanej. Zanim nie będzie wzmożona konstrukcja istniejącego stropu, pomieszczenia nadbudowy należy zaplombować i zakazać ich użytkowania, zanim dojdzie do katastrofy i niebezpieczeństwa zagrażającego mieszkańcom.” Ekspertyza powyższa została przedłożona w Sądzie Wojewódzkim, Wydz. Cywilny, gdzie toczy się sprawa od 1987 r.

Biegli nie są zgodni

Nie była to jednak jedyna ekspertyza dotycząca adaptacji tego strychu. Wcześniej dokonywali jej różni eksperci. Na zlecenie Wydz. Geodezji Urzędu Dz. Nowa Huta doc. Szaładek stwierdzał na podstawie przeprowadzonych obliczeń, że zbudowana na podciągach ściana na stropie nie zagraża bezpieczeństwu. Innego zdania był prof. Piechnik z Politechniki Krakowskiej, który przeprowadził ekspertyzę na zlecenie Komitetu Osiedlowego. Kolejny trzeci ekspert inż. Kwinta dyplomatycznie konstatował, że wprowadzenie naruszonego przy adaptacji strychu prawa budowlanego lecz wykonane prace w żadnym przypadku nie

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

SPŁONAŁ CZŁOWIEK

Nie było to jego jedyne źródło dochodu. Szczepanowicz miał hektar pola wydzierzawiał pobierając w zamian go roku, kwotę równą wartości 800 kg cy. Oczywiście i te pieniądze przeznaczał kup wszelkiego rodzaju płynów produkcyjnych na alkoholu takich jak choćby: denaturat, „autovidol” itp. Było to jedyne źródło legalne źródło jego dochodu.

Pił co popadło. Żył samotnie, nie pisał nawet z podobnymi sobie. I mieszkotnie w warunkach urągających człowiekowi. W garsonierze pozbawionej światła i gazu. Jedynym meblem było tam dziecinne łóżeczko.

Nieagresywny. Nie urządzający pijackiej ani burdy. Uciążliwy tylko z powodu i robactwa, które legło się w jego ścianach.

Widziany zawsze samotnie. Tak jakiego dla niego dnia 20 listopada. Ostatni lokatorzy widzieli go około godz. 17. do siebie pijany, z siatką wypełnioną mi.

Jego śmierć jest ostrzeżeniem. Takich nałogowych alkoholików, ludzi żyjących

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Mają po kilkanaście lat. Potem jeden ze starszych przyzna się, że ma już 25. To prawdziwy „weteran”, bo z reguły są to uczniowie szkół średnich. Niewiele ich przyszło z samej Huty, większość z Podgórza i Kazimierza. — Dlaczego przyszliście?

— Usłyszeliśmy w radiu zaproszenie, nie bardzo wiemy na co? Czy dyrektor zawiadamiał policję — nie, chyba nie. Nic o tym nie wiemy — mówi jedna z bileterek.

Grupki czekają, chłopcy wchodzą, wychodzą, odwiedzają kawiarnię, zaglądają na salę.

— Proszę zauważyć jak my — dorośli „normalni” zachowujemy się tutaj — powie Anna Lipowska-Teutsch, psycholog z Ośrodka Interwencji Kryzysowej. — Przecież my podświadomie czekamy aż coś się wydarzy. Boimy się tego, lecz jest też w tym jakieś oczekiwanie by zachowali się tak jak w opisach „zadym”. Jest tu telewizja, są dziennikarze. Wszyscy czekają.

— Sam pochodzę z Kazimierza, przeżyłem okres buntu, należałem do grupy może wtedy nie skinów, ale nie zachowującej się najgroźniej. Ale chodzi o to, by nie przespać cabkiem mijającego czasu i nie „przebudzić się” z niczym. Jak widzieć że mnie coś wyrosło — mówi Jerzy Fedorowicz. Chciałby by ta próba była momentem ich refleksji nad samym sobą.

Chłopcy wchodzą na salę. Siadają z dala od sceny. Ciągłe w grupie. Wtedy czują się pewniejsi. Ktoś wnosi w opakowaniu po coca coli alkohol. Kilku pociąga z butelki. Zaczyna się próba...

Św. Franciszek — kontestator?

Opowieść o życiu św. Franciszka i św. Klary ma w zamysłu reżysera być przedstawieniem dla rodzin. Rafał Dziwisz grający św. Franciszka jest tylko o kilka lat starszy od chłopców siedzących na sali: Uważam, że powstać ta jest dosyć uniwersalna. Można by rzec nawet, że jest on średniowiecznym „kontestatorem”. Bo jak nazwał młodzieńca z bogatego kupieckiego domu, który zostawia wszelkie zaszczyty i przyjemności życia z tym związane i godzi się żyć ubogo, uznając przyrodę za coś równego człowiekowi. Dlatego ruchy ekologiczne tak bliskie młodzieży uznają go za swego patrona. Obawialiśmy się tej próby — po doświadczeniach poprzednich spektakli, gdy baliśmy się wychodzić z teatru... Okazało się, że przyszła tu grupa ludzi, z której poglądami się nie

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

"DUST" S.C.

Kraków ul. Wańkowicza 7 (dawna Kruczkowskiego)

Tel. 44-27-61

Tu kupisz:

- rękawiczki
- dresy
- koce
- pościel
- ścierki
- ubrania lekarskie, robocze i ochronne, od butów gumowych po nakrycia głowy, we wszystkich kolorach i rozmiarach.

Hurtownia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.

Atrakcyjne terminy płatności !!

Delikatesy i Bar

„GLORIAL”

Nowa Huta, os. Zgody 4, tel. 43-48-88

ZAPRASZA

na zakupy wysokogatunkowych artykułów spożywczych w pełnym asortymencie,

POLECA

- rewelacyjne pieczywo francuskie własnego wypieku,
- bogaty wybór dań gorących,
- szeroki asortyment wyrobów garmazeryjnych,
- realizację zamówień dań gorących oraz zimnych na indywidualne życzenie klientów,
- możliwość zamówienia paczek mikołajowych i gwiazdkowych.

Elegancja, wysoka jakość, miła i szybka obsługa
Zapraszamy od godz. 8 do 21.

„OZIPOL”

Nowa Huta, al. Róż 3 (Galeria)

p o l e c a

duży wybór mebli do każdego pokoju i przedpokoju

Przyjmujemy zamówienia na meble nietypowe

Zapraszamy w godz. 10—18, soboty 10—14.

ZAKŁAD INWESTYCJI HTS

PROWADZI SZEROKĄ WYPRZEDAŻ

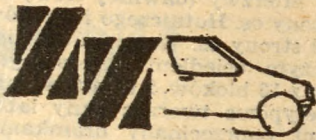
MATERIAŁÓW, WYPOSAŻENIA I URZĄDZEN

Z MAGAZYNÓW INWESTYCYJNYCH

Informacji udziela nasz pracownik Wojciech Dudek,
tel. wew. 46-56 lub 44-09-85

ODSPRZEDAM PRACOWNIKOWI HTS MIESZKA-
NIE w osiedlu Jagiellońskim, tel. 48-57-39.

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajęzowski
KONSERWAĆJA
Jana Pawła II nr 112,
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy

Firma
Handlowo-Usługowa

Paulina

Kraków os. Zielone 16
tel. 43-04-49

● **SPRZEDAŻ**

- firanek
- materiałów zasłonowych
- pasmanterii, pomponów, taśm do firanek i zasłon itp.
- środków do wybielania firanek
- karniszy plastikowych w różnych kolorach, drewnianych
- **USŁUGI** w zakresie szycia, upinania firanek i zasłon
- **PROJEKTOWANIE** i wykonywanie wzorów zgodnie z życzeniem klientów

OGŁOSZENIE DROBNE

■ **VIDEOFILMOWANIE:**
tel. 44-53-63

WYPOŻYCZALNIA

plyt kompaktowych
STUDIO NAGRAŃ

Ponad 1.000 płyt CD
os. Centrum B, bl. 3
ZAPRASZA

poniedziałek—piątek
w godz. 10—18,
sobota 10—14

SKUP — SPRZEDAŻ — KOMIS

połączamy także duży wybór
kaset magnetofonowych
nagranych

NOTOWANIA CENOWE

Nabiał i tłuszcze

W tym asortymencie artykułów spożywczych niezbędnych w każdym domu zauważyliśmy od kilku tygodni niepokojący wzrost cen. Prawie codziennie z niepokojem odnotowujemy stopniowo pnące się w górę ceny. Istnieje obawa, że trend ten utrzyma się do świąt. W środę 27 bm. na pl. targowym Bieńczyce zanotowaliśmy następujące ceny: masło Extra (świeże) — 7200 zł, czeskie — 6600 zł za kostkę, margaryna zwykła — 2300 zł, masło roślinne w plastikowym kubeczku — 3500 zł, margaryna szwedzka 0,5 kg — 10 tys. zł, margaryna delikatna — 10—11 tys. zł, smalec — 1600 zł, twaróg tłusty — 15—16 tys./kg, śmietana 18 proc. 0,5 l — 7 tys., 30 proc. 0,25 l. — 8—9 tys. Bardzo podrożały jajka osiągające cenę 1200 zł za szt. (fermowe) do 1500 (duże wiejskie). Niestety nie ma jajek zagranicznych, które już raz nas uratowały przed znacznymi podwyżkami jajek krajowych. Polityka wysokich cel przynosi rezultaty. Miejmy nadzieję, że rodzimym importerom zaczną się jednak wkrótce opłacać sprowadzać artykuły żywnościowe z zagranicy, bo to co wyprawiają ostatnio z cenami krajowi producenci przechodzi „ludzkie pojęcie” i jest na granicy naszej wytrzymałości.

Waluta: dolar po ostatnim lekkim spadku bez zmian 11 420—11 520, pozostałe zachodnie waluty lekko zwyżkują: DEM — 6950—7020, AST — 982—997 zł, inne: korona czeska 350—375, forint 135—145, a rubel już po 100 i 180 zł. (sp)

Sklep
„EL-LA”

os. Na Skarpie 20

poleca:

- meble pokojowe tapicerowane
- stoliki pod sprzęt RTV
- zestawy kuchenne
- stoły i taborety kuchenne

Usługi Szklarskie
u Klienta

tel. 43-27-09,

os. Branice,

ul. Wery Kostrzewy 8

w zakresie:

- ▲ szlifowanie szkła
- ▲ szklenie okien, witryn, wystaw
- ▲ SZYBY TERMO-IZOLACYJNE

OKAZJA

OKRESOWA WYPRZEDAŻ

DOSKONAŁEJ JAKOŚCI

UŻYWANEJ ODZIEŻY IMPORTOWANEJ

Z USA

29. 11. — 7. 12. 1991 r.

Ceny już od 30 tys. zł za kg

POLECA

SKLEP W NOWEJ HUCIE — PLESZOWIE

UL. NADBRZEGIE 3

350 M OD BRAMY NR 6 HTS (KOKSOWNIA)

Sklep czynny: poniedziałek — piątek

w godz. 10—16, soboty 9—15

Polecamy również używane meble import z Holandii

ISTAMBUL

— 4 dni pobytu, hotel, wyżywienie, autokar, cena 1.350.000 zł

wyjazdy we wtorki i soboty

MISKOLC

— 2-dniowe wycieczki, nocleg, przejazd, cena 200.000 zł

wyjazdy we wtorki i piątki

PRZEJAZDY DO BUDAPESZTU

„SKARPA”

os. Złotej Jesieni 7

TEL. 47-37-71, 48-55-10

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

Sklep "ELEGANT"

Nowa Huta os. Słoneczne 15 (Al. Róż). tel. 44-17-35

Modny i elegancki pan ubiera się w "ELEGANCIE"

Garnitury, spodnie i niezbędne dodatki: koszule, skarpety, figi, krawaty, paski

Sklep zaopatruje się w "Vistuli", "Próchniku", "Wólczance" i Zakładach Odzieżowych "Bytom"

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

PRZEWODNIK PO NOWEJ HUCIE (16)

OSIEDLE JAGIELLOŃSKIE

Ostędle Jagiellońskie położone jest pomiędzy os. Kazimierzowskim, a ul. Obrońców Krzyża (dawniej ul. Majakowskiego). Tu ma swoją siedzibę Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jutrzenka” administrująca, obok PGM, częścią znajdujących się tu zasobów mieszkaniowych. Są dwa mini-centra handlowe, jedno od strony ul. Szajnowicza-Iwanowa (dawniej ul. Cienista) w paw. handlowym i drugie naprzeciwko Zespołu Szkół HTS. Mieszcza się sklepy spożywcze PSS Spółem, mięsno-wędliniarskie małe prywatne sklepiki z art. ogólnospożywczymi, kioski „Ruchu”, apteka, fryzjer, usługi złotnicze, spóldz. pracy „Alfa”, sklep „Kleks”, wypożyczalnia kaset Video-Boom. Całość oferty handlowo-usługowej uzupełniają kioski wolno stojące wśród bloków lub większe pawilony, jak np. sklep meblowy, czy prywatna piekarnia połączona ze sprzedażą pieczywa.

W osiedlu było dużo hoteli pracowników. Obecnie zostały one w większości przekształcone w mieszkania lub ogólnodostępne hotele. Tutaj też znajdują się sklepy „Jagienka” i „Zbyszko”. Jest też duża przychodnia zdrowia nr 6 oraz trzy szkoły podstawowe i jedno przedszkole. Od os. Kazimierzowskiego domy os. Jagiellońskiego oddziela pas zieleni z alejkami, wzdłuż których są ustawione ławki.

(p)

OSIEDLE KALINOWE

Jedno z mniejszych nowohuckich osiedli położone między ulicami Obrońców Krzyża i Dunikowskiego.

Na terenie osiedla są dwie Szkoły Podstawowe nr 82 i nr 92 im. Bohaterów Westerplatte oraz przedszkole nr 97. Centrum usługowo-handlowe mieści się w pawilonie nr 4, w którym znajdują się punkty usługowe: krawieckie, zegarmistrzowskie, pralnicze, fryzjerskie, naprawy sprzętu RTV oraz sklep papierniczozabawkowy „KLEX” i prywatna apteka „ALGA”.

Ważnymi placówkami mieszczącymi się także w ww. pawilonie są: urząd pocztowo-telekomunikacyjny, administracja mieszkaniowa PGM, biblioteka dzielnicowa oraz spółdzielnia dentystyczna. Na granicy os. Kalinowego i os. Strusia wznoszone są mury nowego kościoła pw. Św. Józefa.

(ag)

OSIEDLE KAZIMIERZOWSKIE

Sąsiaduje z os. Jagiellońskim, a z drugiej strony jest

ograniczone ulicami W. Broniewskiego i W. Andersa, dawniej Rew. Październikowej. Typowe nowohuckie osiedle składające się ze starszych bloków 4-piętrowych i wysokich wieżowców „mrówkowców”. Od ul. Andersa — ciąg handlowy składający się z pawilonów mieszczących sklepy spożywcze, mięsno-wędliniarskie, 1001 drobiazgów, nabiałowy, bar mleczny, usługi szewskie, salon fryzjerski. Niedawno ofertę handlowo-usługową rozszerzono o nowo wybudowane mini-centrum, w którym znajduje się szereg placówek prywatnych: z meblami, kosmetykami, dziecięctwem, art. ogólnospożywczymi, galanterią, mini-bar, sprzęt RTV, pieczywo. Od strony ul. Broniewskiego znajduje się duży pawilon handlowo-usługowy, w którym jest osiedlowy klub M-3, specjalistyczna spółdzielnia lekarska, usługi szklarskie, restauracja, pralnia „Pewex”, apteka, sklep KSOP warzywno-owocowy. Całość handlu i usług uzupełniają sklepy znajdujące się w parterach wieżowców i kioski wolno stojące pomiędzy blokami.

W os. Kazimierzowskim położony jest złobek nr 27. Całe osiedle tonie w zieleni. W okresie letnim są tu istne tunele wśród drzew. Starsi mieszkańcy posiadają tu wybudowane w okresie budowy osiedla garaże, pozostali parkują samochody na osiedlowych parkingach, które coraz bardziej „trzeszczą w szwach”.

(p)

OSIEDLE KRAKOWIAKÓW

Nazwa wzięła się od pierwszej sztuki, granej w języku polskim — „Krakowiacy i Górale” — Wojciecha Bogusławskiego, której akcja umieszczona została w Mogile.

Jedno ze starszych osiedli dzielnic, jednakże z wybudowanymi w końcu lat siedemdziesiątych kilkoma wieżowcami umiejscowionymi od strony ul. Bulwarowej. Tam też, w parterach, umieszczono punkty handlowe. Do ciekawszych zaliczyć można sklep PTU „Ago” oferujący lakiery samochodowe i różnego stosowania, a także akcesoria kosmetyczne do samochodów oraz sklep ogólnospożywczy „Vitamexu”.

Osiedle to jest jednym z mniejszych osiedli dzielnic, bez centrów handlowych. Kilka sklepów skupiło się także od strony ul. Majakowskiego (m. in. sklep gospodarstwa domowego i jeden z pierwszych sprywatyzowanych sklepów w dzielnicy — sklep mięsny p. Mieszkańca).

(kl)

OSIEDLE OGRODOWE

Jedno ze starszych osiedli nowohuckich położone tuż za os. Centrum A wzdłuż al. Ja-

na Pawła II (dawniej Rew. Kubańskiej). Ograniczone ulicami Gajochą (dawniej ZMP), S. Mierzwy (dawniej KPP) od strony os. Hutniczego i Zuchów od strony os. Wanda. Jest niewielkim osiedlem składającym się z 13 bloków, z tym że są one nietypowe tworząc istny labirynt poprzecinany bramkami. Budynki są solidne 2- i 3-piętrowe z charakterystycznym murkiem na dachu. Od strony Jana Pawła II jest ciąg sklepów różnych branż: spożywczy, rybny, warzywno-owocowy, konfekcja, galanteria, pamiątkarski i skórzany. Dom i Ty. Na rogu Gajochy powstał niedawno sklep ogólnospożywczy „Jamnik” w wolno stojącym pawiloniku. W ul. Zuchów jest ceniony sklep spożywczy „Majewska i Zięba” oraz apteka. Wewnątrz osiedla znajduje się jedna z nielicznych w tym rejonie placówek kulturalnych klub „Wersalik”. Natomiast od strony ul. S. Mierzwy mieści się Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Działkowców oraz złotnik i ksero.

Jak przystało na nazwę osiedla Ogrodowe jest ono bogate w zielen między blokami, a od al. Jana Pawła II oddziela budynki również pas zieleni.

(p)

OSIEDLE STRUSIA

Sąsiaduje z os. Kalinowym i os. Na Lotnisku. Rozlokowane zostało na niewielkim obszarze wzdłuż ulic: Dunikowskiego i W. Andersa.

Z placówek handlowych znajdujących się w tym osiedlu należy wymienić: pawilon „JUKA” domowego sprzętu zmechanizowanego, „Pewex” z art. wielobranżowymi, aptekę, sklep z kosmetykami i odzieżą oraz nieliczne punkty usługowe: jubilerskie, fryzjerskie oraz punkt napraw lodówek i zamrażarek.

Na obrzeżach osiedla zlokalizowana jest stacja benzynowa, warsztaty samochodów „ASSO” i sklep z art. motoryzacyjnymi, a w centrum osiedla — Szkoła Podstawowa nr 125 oraz Przedszkole nr 120.

(ag)

OSIEDLE SZKOLNE

Kolejne osiedle, którego architektura nosi cechy stylu socrealistycznego: zwarta zabudowa, wysokie partery, przejściowe bramy na podwórka oddzielone od ulicy ciągami budynków. To widok z zewnątrz. Wewnątrz mieszczą się mieszkania o nie najmniejszym metrażu i z dużymi na ogół, jasnymi kuchniami. Jak wskazuje nazwa, osiedle miało być skupiskiem szkół średnich i internatów. Takim pozostało do dziś. Nadal mieszczą się tu Zespoły Szkół Mechanicznych, Elektrycznych i

Budowlanych. W roku bież. otwarto tu również pierwsze oddziały dwóch nowych liceów ogólnokształcących.

Lecz nie tylko szkołami żyje osiedle. Teraz część pomieszczeń w internatach wynajmowana jest na różnego rodzaju działalność usługową (np. salon rehabilitacji).

W osiedlu tym znajdują się nietypowe punkty usługowe: naprawy parasoli p. Jagielly, a także punkt skupu surowców wtórnych.

Przed zbliżającym się Mikołajem rodzice z pociechami odwiedzić mogą „Smykland” — sklep oferujący artykuły dla dzieci, szczególnie zabawki. Za osiedlem rozciągają się tereny rekreacyjne wokół zalewu. Widok psuje tylko ni-szczący stadion szkolny, na którym od lat nic się nie dzieje...

(kl)

OSIEDLE ZGODY

Osiedle Zgody jest osiedlem bardzo urzędowym. Nadal mieści się tu (choć o znacznie mniejszych kompetencjach niż dawny dzielnicowy) — IV Oddział Urzędu Miasta. W tym budynku mieści się także Urząd Skarbowy i Kolegium ds. Wykroczeń. Po sąsiedztwie znajduje się budynek Szkoły Chorałych Pożarnictwa. Z nim sąsiaduje budynek mieszczący Prokuraturę nowohucką. W os. Zgody ma swą siedzibę Policja i Rejon Energetyczny Nowa Huta.

Zabudowa zwarta, ciąg budynków mieszkalnych rozdzielony tylko bramami wjazdowymi tworzy prawie jedno zamknięte podwórko. Sklepy umieszczone w parterach bloków od strony Al. Przyjaźni tworzą ciąg handlowy o zmienionym ostatnio obliczu. Rzucają się w oczy wystawa i sposobem urzędzenia wnętrza otwarte rok temu „Delikatesy” i grill-bar „Glorial”. Wprawdzie ceny są tu nieco wyższe niż w mniej luksusowych sklepach lecz wybór towarów większy.

Komu znudzą się zakupy może wstąpić do kawiarni mieszczącej się w Miejskim Ośrodku Kultury (dawniej dzielnicowym), na tyłach budynku Urzędu Miasta. A miłośnicy i właściciele zwierząt domowych od lat trafiają do sprywatyzowanej już dzisiaj Lecznicy dla Zwierząt.

(kl)

OSIEDLE ZIELONE

Jak wskazuje sympatyczna nazwa w osiedlu tym zadba-no o zielen — wysadzając drzewami ciągi ulic (piękne kasztanowce w Alei Róż) i podwórka osiedli. Zabudowa niska — dwu- i trzypiętrowa.

Jakby dla potwierdzenia „ekologicznej” w pewnym sensie nazwy osiedla tu znalazły lokum dwa nietypowe punkty handlowe: sklep zoologiczny i sklep z art. drzewnymi. W os. Zielonym znajduje się również nowohucki oddział Muzeum Archeologicznego, mieszczący (niestety z braku warunków, nieeksponowane) znaleziska archeologiczne z terenów dzisiejszej dzielnicy.

Ciągi handlowe usytuowane są wzdłuż ulicy Demakowa (m. in. sklep z art. gospodarstwa domowego i chemicznymi „Alicja”) oraz na rogu ul. Wojciechowskiego i Zeromskiego. Tam ostatnio zmieniła się nieco konfiguracja sklepów: działa sklep i jednocześnie punkt usługowy upinania i szycia firanek „Paulina”, oraz sklep ogólnospożywczy „Ibis”, którego właściciele starają się, obok innych artykułów, sprzedawać „zdrową żywność” i odżywki dla dzieci.

Niedawno otwarto w os. Zielonym prywatną aptekę „Pharmaco” i nadal działa tu jedyna w „starej” części Nowej Huty — spółdzielnia dentystyczna.

(kl)

OSIEDLE ZŁOTEJ JESIENI

To osiedle było przez lata zdominowane przez hotele robotnicze i towarzyszącą mu infrastrukturę. Obecnie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Mieszkaniowych (dawny „Budostal 10”) wynajęło znaczną część swoich pomieszczeń instytucjom i osobom prywatnym. Mieszcza się tu nadal hotele, ale ogólnie dostępne i biura turystyczne tworząc tym samym centrum hotelarsko-turystyczne w Nowej Hucie, o którym zawsze tu marzono. Ponadto są tu sklepy spożywcze, księgarnia, apteka, duży „Market Arka”, sklep z art. motoryzacyjnymi i sklep sprzedający nadszyci magazynowe dawnego Budostalu oraz inne placówki usługowe. Również siedziba b. komisarzatu MO zamieniła się w placówkę handlową, a w dawnych koszarach ZOMO jest hotel i być może wkrótce powstanie tu centrum rehabilitacyjno-zdrowotne ogólnie dostępne, służące detychczas tylko pracownikom Budostalu.

W tym osiedlu jest duży Zespół Szkół HTS obejmujący technikę i szkoły zasadnicze w systemie stacjonarnym i zaocznym.

Całość osiedla zamyka położona przy pętli tramwajowej (technicznej) duża Przychodnia Zdrowia sąsiadująca z budowanym od lat Szpitalem B, w którym jak na razie uruchomiono tylko Centrum Szybkiej Diagnostyki i aptekę darów.

(p)

Oferuje sprzęt RTV najwyższej jakości w cenach dostępnych dla każdej kieszeni :
PHILIPS, SONY, JVC, SHARP, OTAKE, FUNAI, ORION i innych zagranicznych i krajowych firm

Nowoczesny sprzęt gospodarstwa domowego:
lodówki, zamrażarki,
chłodziarko-zamrażarki,
lady chłodnicze firmy
CARAVELL

SALON TECHNICZNY
Firma Handlowa Ładyga Gorzkowski
os. Słoneczne 1 Kraków tel. 44-22-12

Pełna oferta anten telewizyjnych i radiowych z bezpłatną poradą montażową

Ponadto u nas kupisz:
stoliki pod sprzęt RTV,
mierniki, kable elektryczne,
zestawy kluczy, śrubokręty
i inne artykuły przemysłowe

→ → → Ceny konkurencyjne - najlepiej przyjdź do nas, sprawdź i porównaj z ofertą innych firm ← ← ←



Zdjęcia do dokumentów
4 MINUTY
Punkt paszportowy
os. Centrum B bl. 6

**PACZKI
MIKOŁAJOWE**
ciasta, ciasteczka
lizaki
gumy do żucia
(w hurcie i detalu)

OFERUJE

„MALEŃKA”

os. Handlowe 8
tel./fax 44-14-32

**SKLEP METALOWY
„METALUX”**

w os. Boh. Września
przy pętli tramwajowej
10, 25, 26

poleca

bogaty wybór artykułów
metalowych, w tym arma-
turę wodną, zamki, zawiasy
do bram, karńsze, grzejni-
ki, okapy kuchenne, pily
tarczowe, ponadto oferuje
tarcze do szlifowania i cię-
cia, obicia tapicerskie
drzwi, kleje, szpachle, kit,
lakiery, rozpuszczalniki

ZAPRASZAMY

codziennie od 9.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 13.00

• **USŁUGI** elektroinstalacyj-
ne, remonty instalacji ele-
ktrycznych. Tel. grzeczności-
wy: 43-73-70. Całą dobę.

Drogi Nasz Kliencie pamiętaj, że Św. Mikołaj
i choinka TUŻ, TUŻ
Pomyśl o upominku

**Sklep
„QQ”**

w os. Niepodległości 3 (pawilon I piętro)
spowoduje uśmiech i radość Twoich bliskich
Kupisz u nas co dusza zapagnie,

a między innymi:

ZABAWKI

KOSMETYKI

ODZIEŻ, DZIEWIARSTWO i OBUWIE

SPRZĘT RTV

Czekamy na Ciebie

„DRIVER” S.C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 34-17-29

POLECA:

- przewozy do Niemiec, Francji, Włoch
- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenie jazdy
- szkolenie sterników motorowych
- kompleksowe ubezpieczenie TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne krajowe i zagraniczne AC, OC, NW — turystyczne ładunków w transporcie eksponatów) OC wystawę mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunika-
cyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych
otrzymują 70% zniżki.

„U ELIZY”

os. Słoneczne 8

kupisz tanio ciasta lody, słodczyce
Przyjmujemy zamówienia na torty.

Polecamy zestawy paczek mikołajowych

Tel. 44-18-57.

Zapraszamy w każdy dzień tygodnia
w godz. 10—19.

W soboty i niedziele 10—14.

**SKLEP
motoryzacyjny**

Kraków,

ul. Gromadzka 38

oferuje do sprzedaży:

części zamienne
do silników:

S-21 — Żuk, Nysa

S-530 — Star 28

S-359 — Star 200

SW-680 — Jelez

740 — Kamaz

SW 400/6 CT 107 Autosan

— zawory powietrzne
(pneumatyka)

— okładziny hamulcowe
do ww. samochodów

oraz do podwozia „Kamaz”

CENY KONKURENCYJNE

— **SPRAWNA OBSŁUGA**

Sklep czynny codziennie

w godz. 8—16, soboty 9—13.

Dojazd autobusem linii 115

z Centrum w kierunku

ul. plk. Dąbka.

ZALUŻE

-MONTAŻ-

-GWARANCJA-

-SERWIS-

solidność wykonania

krótkie terminy

konkurencyjne ceny

OFERTA TEL. 47-25-19

MASZ PROBLEM Z ZASŁONAMI?

Z ZALUŻAMI NIE BĘDZIESZ

ICH MIAŁ!!!

KUPIĘ mieszkanie
M-3 z odzysku pracow-
nika HTS, tel. 43-53-85
po godz. 14.

OGŁOSZENIE DROBNE

• **NAPRAWA ŁODÓWEK,**
tel. 12-40-33, w. 287.

Firma Handlowa Michalik

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- choinki sztuczne
- importowane tworzywa sztuczne w różnych kolorach
- środki zapachowe firmy Johnson
- upominki mikołajowe i ozdoby choinkowe
- art. chemii gospodarczej
- lakiery-spray

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU W GODZ. 10—18,
TEL. 43-73-67, PL. TARGOWY BIENIOWY, PAW. NR 4

SKLEP — PH „HELENPOL”

ul. Kocmyrzowska 4 (przy Rondzie) tel. 44-06-80

▲ Sprzęt RTV audio-video

▲ Sprzęt AGD: lodówki, zamrażarki. Także drobny sprzęt AGD: mikse-
ry, malaksery, krawalnice, sokowirówki, maszynki do mięsa

Poszukujesz niezbędnych drobnych artykułów wyposażenia kuchni —

WSTĄP DO NAS!

▲ Kosmetyki, chemia gospodarcza

Zakupy w HELENPOLU, to satysfakcja z dobrze ulokowanych pieniędzy.

ZAPRASZAMY!!!

**BIMAG
HURT — DETAL**

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodnic samochodowych

Zapraszamy codziennie: 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.00. Kraków, ul. Sołtysovska 1 — siedziba Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa, tel. 44-62-44 lub 44-66-61 w. 4.



BANANY

Hurtownia — Dojrzewalnia Owoców Cytrusowych
31-761 Kraków — Zesławice
ul. Gustawa Morcinka 7
Tel. 44-51-00; fax (012) 34-46-84



NISKIE CENY — CIĄGŁE DOSTAWY — WYSOKA JAKOŚĆ OWOCÓW

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

„50 proc. moich klientów nie zgłasza się po odbiór zastawionych rzeczy”

Zastaw się i...

Nic tu oprócz nazwy nie kojarzy się z ubiegłowiecznymi instytucjami świadczącymi tego typu usługi. Nic tu nie ma z atmosfery tajemniczości i zażenowania z powodu sytuacji zmuszającej do zastawienia w zamian za pożyczkę — swej własności. Nowohucki lombard mieści się w piwnicy dawnego hotelu robotniczego „Budostalu”, dziś schroniska „Wagabundy”. Okratowane okna i kasa pancerna pamiętają budostalskie czasy, a drzwi zamykane na metalową sztabę mówią, że przechowywane są tu rzeczy wartościowe. Choć nie tak wartościowe jak myślicie...

Gdyby polska Kristel...

...bohaterka jakiejś polskiej „Dynastii” w porwywie serca — nie chcąc dopuścić do bankructwa firmy męża — zdecydowała się poświęcić swą biżuterię, do której jednak jest przywiązana, to mogłaby skorzystać właśnie z usług pana Jarosława Łyducha, prowadzącego lombard w os. Złotej Jesieni. Na ogół jednak sytuacje nie bywają aż tak romantyczne. Pan Jarosław przyjmuje w zastaw za pożyczkę (nigdy nie sięgającą całej wartości zastawianego przedmiotu), najchętniej sprzęt rtv i złotą biżuterię. Choć w niewielkim pomieszczeniu zaplatały się także trzy olejne obrazy. Na półce od dwóch miesięcy stoi odtwarzacz video zakupiony w „Pewexie” — jeszcze z gwarancją.

— Nie pytam na co potrzebuję pieniędzy... Oni też się nie zwierają. Suma zależy zwykle od wartości zastawionego przedmiotu. Wielkości są różne: od kilkuset tysięcy do kilkudziesięciu milionów. — mówi pan Jarosław.

— Niektórzy potrzebują pieniędzy na pojedyncze transakcje. Tych większych udzielam pod zastaw samochodu, na hipotekę... Na parking strzeżony gdzie przechowuję samochody, „pod zastaw” trafiły już „mercedesy” i „polonezy”. Część moich klientów, to również drobni pijacy, którym brakuje na butelkę.

Czy z moich usług korzysta wielu ludzi „z marginesu”? Nie sądzę, bo przecież po-

między mną a klientem zawierana jest umowa, w której muszą zapisać dane osobowe. I często też

...odwiedza mnie policja...

...która poszukuje zaginionych, skradzionych rzeczy. Lombard działa już rok, lecz dopiero raz zdarzyło się, że ktoś oddał w zastaw trefny sprzęt. Był to magnetofon skradziony na Śląsku. Okazało się, że złodziej, który mi go przyniósł posługiwał się aż trzema dowodami. W tym przypadku straciłem... Mógłbym odwoływać się do sądu, ale człowiek ten niewiele posiadał. Byłoby mi łatwiej gdybym z policji mógł uzyskać spis skradzionych rzeczy. Niestety, policja nie reaguje na moje prośby.

Reguły są twarde

Lombard udziela pożyczek krótkoterminowych — na zasadzie zastawu. Z reguły pożyczoną kwotę stanowiącą ok. 80 proc. wartości zastawu trzeba zwrócić w czasie od kilku dni do dwóch miesięcy. Płacąc oczywiście odsetki. Średnio 1 proc. od pożyczonej sumy dziennie. I rzeczywiście część kontrahentów wywiązuje się z umów i wraca po zastaw. Co dziwniejsze są to raczej ludzie bogatsi, oddający zastaw za większą sumę. Ci pożyczający mniej — zostawiają to co przynieśli i często odchodzą w siną dal. Raczej pewne, że po te dwa odtwarzacze video (wartości około 3 mln złotych) nikt się nie zgłosi. Zostaną sprzedane w wyprzedaży.

— Otwierając rok temu lombard wzorowałem się na krakowskim lombardzie przy ul. Karmelickiej — pierwszym w ostatnich latach w Krakowie — mówi Jarosław Łyduch. — Szukałem pomysłu dla siebie i doszedłem do wniosku, że to właśnie jest to, że taka instytucja jest dziś potrzebna. Zainwestowałem własne środki... W tym roku z moich usług skorzystało około 250 osób. Myślę, że część z nich pomogłem w rzeczywiste kryzysowych sytuacjach. Choć „oczywiście obroty lombardu w Nowej Hucie, klientela i zastawy znacznie się różnią od sytuacji kilku lombardów w starym Krakowie. Ale nie zamierzam rezygnować...”

(kl)

TO ŻYWY INTERES!

Tak ocenia nowy rodzaj ubezpieczenia pani Justyna Kucharska kierująca pracą oddziału krakowskiego „Westa-Life”. A chodzi tu o ubezpieczenie na dożycie z funduszem inwestycyjnym. Nowe warunki tej formy ubezpieczenia weszły w życie z dniem 15 listopada br. Są one bardzo korzystne dla osób dysponujących większą gotówką, a nie mających pomysłu jak pieniądze wykorzystać lub pożytecznie ulokować.

Otóż na okres 2 lat — nie krócej — załatwiamy stosowną polisę właśnie w „Wescie”. Za 2—3 lata (w zależności od okresu ubezpieczenia) nasza suma powiększy się o 125 procent w stosunku do oprocentowania bankowego w analogicznym czasie (gdybyśmy tę sumę złożyli np. na „przechowanie” w PKO).

A oto konkretny przykład. Jeśli 1 mln złotych powierzylibyśmy na 24 miesiące, to po upływie wymienionego czasu na naszym koncie byłoby 1 mln 900 tys. złotych. A w przypadku zawarcia „porozumienia” z „Wescią” uzyskamy kwotę 3 mln 381 tys. zł. Relacja nieporównywalnie korzystna. Jedna tylko uwaga, jest to ubezpieczenie na „dożycie”, a więc musimy te pieniądze po 24 miesiącach odebrać osobiście. Ryzyko, jak wszędzie. Ale ktoś z nas w momencie załatwiania ubezpieczenia myśli o śmierci, raczej skłania swoją wyobraźnię do fantazji — co wówczas kupię?

Dlaczego są tak duże różnice pomiędzy

zakładem ubezpieczeniowym a warunkami bankowymi. Otóż „Westa-Life” gospodaruje dowolnie naszymi pieniędzmi, robi interesy, korzystne dla siebie i klienta. Kapitał więc rośnie. Zyskiem dzieli się zakład z klientem, którego pieniędzmi dysponuje.

Warto także wspomnieć o innym rodzaju ubezpieczenia, które powoli zmierzać będzie do przełamania monopolu ZUS. To ubezpieczenie zwane jest „Medical” (w 10 różnych wariantach). Pokrywa się koszty leczenia w kraju, w tym także badań laboratoryjnych, kuracji sanatoryjnych. Z jednej polisy może korzystać także najbliższa rodzina — mąż, dzieci. Okres karencji wynosi 3 miesiące, ale jeśli klient zapłaci od razu łącznie 4 składki miesięczne, to z ubezpieczenia może korzystać od następnego dnia.

Powoli zakład pozyskuje lekarzy do współpracy — gabinety prywatne, spółdzielnie. Również w Nowej Hucie placówką służby zdrowia zainteresowane są tą formą świadczenia usług. Dwie już podpisały umowę. W takich autoryzowanych jednostkach pacjent za usługę płaci tylko 10 proc. kosztów, resztę zakład ubezpieczeniowy. Natomiast w placówkach nieautoryzowanych opłata wynosi 30 proc. Oczywiście można korzystać z leczenia w różnych specjalistycznych ośrodkach w całym kraju.

Ten rodzaj ubezpieczenia nie uprawnia do świadczeń emerytalno-rentowych. Na razie. Bowiem w miarę zmian w funkcjonowaniu służby zdrowia i ZUS, najprawdopodobniej w niedalekiej przyszłości, będziemy mogli swobodnie „układać” się nie z monopolistą, ale z wybranym zakładem ubezpieczeniowym także w sprawie renty czy emerytury. (R)

Nowe oferty handlowe

DOM HANDLOWY „Q Q”

W pawilonie handlowym w os. Niepodległości 3, firma „Q Q” zadomowiła się dopiero 2 miesiące temu, a już pozyskała sporo klientów. Można tu kupić zabawki, kosmetyki, odzież (w tym duży wybór dziecięcej), dziewiarstwo, obuwie, sprzęt RTV i gosp. domowego oraz instrumenty muzyczne — elektroniczne. Przed zbliżającą się gwiazdką i wizytą św. Mikołaja warto tu zajrzeć, aby zrobić zakupy. Dla dzieci polecamy reklamowane ostatnio w TV nowoczesne zabawki, w tym słynne „transformery”, maskotki, układanki, klocki i przybory do pisania. Panie i panowie mogą kupić na stoisku kosmetycznym cenione kosmetyki m. in. takich firm jak: L'OREAL, Denin, FA, Old Spice, Rexona, BAC, Axe, Colgate czy Bourjouis. Dużym zainteresowaniem cieszy się seria kosmetyków do pielęgnacji twarzy dla pań „Plenitude” firmy L'OREAL.

Warto zatem zajrzeć do Domu Handlowego firmy „Q Q”.

(sp)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Wybrane notowania z ub. soboty i niedzieli: fiat 126p: rok prod. 85 — 13 mln, 86 — 17 mln 87 — 18—20 mln, 90 — 26 mln. „Maluch” tegoroczny stał z ceną 32 mln; fiat 125p: 86 — 20 mln, 87 — 23 mln, 89 — 30—31 mln, 90 — 38 mln; peugeot: 85 — 24 mln, 87 — 30—32 mln, 88 — 40 mln, 90 — 48 mln; volkswagen golf GTI 16 V: 88 — 120 mln, ford fiesta: 90 — 90 mln; toyota carina: 88 — 90 mln; peugeot 405: 89 — 140 mln; skoda favorit: 90 — 57 mln.

Ręce do góry!

Kto kupuje broń?

— Chciałabym kupić pistolet. Co mógłby Pan polecić słabej, wiotkiej kobiecie? — zwracam się do pana Aleksandra Kuliga właściciela sklepu „Jamar X”, w pawilonie „Wanda”. Tu kupić można broń gazową i sportową.

— W damskiej, niewielkiej torbiece świetnie mieści się miotacz gazowy firmy „Klever”... działający podobnie jak zwykły dezodorant.

— Za?...

— ...130 tys. złotych. Ale... Czy ma pani zezwolenie na posiadanie broni gazowej? Nie? To proszę złożyć odpowiedni wniosek w Komendzie Wojewódzkiej Policji.

— Gdy już będę mieć zezwolenie i „miotacz” w torbiece lub kieszeni a nie daj Boże ktoś na mnie napadnie. Co wtedy?

— W środku jest gaz tężący-duszający. Wystarczy skierować miotacz w twarz napastnika...

— Te pistolety gazowe wyglądają całkiem jak prawdziwe...

— Jest to broń gazowa niemieckich firm „Erma-Werke” i rewolwery Arminusa firmy Weihrauch. Pięciopistołowe. W naboju znajdują się kryształki z gazem wyrzucane wybuchem prochu. Rozbijając się na przeszkodzie, w zetknięciu z powietrzem tworzą gaz obojętniający.

— Czy strzelając z takiej broni można zabić?

— Gdy wystrzeli się w twarz z odległości mniejszej niż 1 metr — jest to możliwe. Jednak z pistoletów gazowych nie można strzelać ostrą amunicją, gdyż lufa nie jest gwintowana, a niektóre części tej broni wykonane są z tworzyw sztucznych...

— Ile kosztuje taki pistolet?

— Około 2 mln 350 tys. zł. Ale w związku ze wzrostem cel broń ciągle drożeje.

— Czy amatorów kupna jest wielu? Kto broń kupuje?

— Wierzę, że ludzie, którzy żyją w zgodzie z prawem. Policja zanim udzieli pozwolenia dokładnie sprawdza wnioskodawcę. Są to przeważnie ludzie prowadzący własne przedsiębiorstwa. Wnioski swe motywują najczęściej tym, że noszą zwykłe przy sobie większą ilość gotówki, że wracają z pracy wieczorem... Miesięcznie sprzedajemy około 15 sztuk broni gazowej.

— Kto może sprzedawać broń w naszym kraju?

— Legalnie — tylko ci, którzy uzyskają licencję z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W Krakowskim zarejestrowane są 24 punkty sprzedaży broni. Po ostatniej kontroli okazało się, że zaledwie trzy — w tym i mój — handlują zgodnie z wszystkimi przepisami. Nie mówię natomiast o nielegalnej sprzedaży broni gazowej na tandecie...

— Gdzie pańscy klienci zazwyczaj noszą broń?

— Panie chowają ją do torbek, panowie często w kaburze przypiętej do pasa lub zawieszanej pod pachą. W domu — nie powinni mieć do niej dostępu dzieci.

— Jakiej broni Pan używa?

— Gazowego rewolweru marki Erma, pięciopistołowego.

— Czy zdarzyło się, że ktoś Pana zaatakował przy użyciu gazu?

— Odpukać nie...

(kl)

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

→ → "FOTO VIDEO ART KUBUS" ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

ceny promocyjne — 1 odbitka tylko 2 200 zł na materiałach "FUJI". przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TECHNIKĄ VIDEO I FOTO REALIZUJEMY WSZYSTKIE ŻYCZENIA KLIENTÓW!!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

Z powodu natłoku informacji, zapowiadane artykuły red. J. Dziuro „CO NAS CZEKA?” (rozmowa z naczelnikiem Urzędu Skarbowego — Nowa Huta) i red. S. Pietrzyka „RAPORT O STANIE NOWOHUCKICH DROG”, zamieścimy w następnym numerze „GTN”.
PRZEPRASZAMY.

NIE BYŁ „METALOWCEM”

Nawiązując do notatki zamieszczonej w poprzednim numerze naszego tygodnika pod tytułem „Znaleziono narzędzie zbrodni” czujemy się zobowiązani zamieścić — na prośbę rodziny — list, sprostowanie.

— Jesteśmy usatysfakcjonowani informacją o znalezieniu narzędzia zbrodni i dziękujemy bardzo za starania tak policji jak prokuraturze i redakcji „Głosu” uwieńczające znalezieniem noża, którym zabito Michała O. Przyspieszy to zakończenie śledztwa. Niemniej jednak opisany przebieg zdarzenia, a szczególnie zaliczenie nieżyjącego Michała do grupy „metalowców” mija się z prawdą.

Zdaniem rodziny Michała jedynie zamieszczony w nr 177 „Gazety Krakowskiej” tekst odpowiada zaistniałym faktom tamtego lipcowego wieczora.

Cytuję: We wtorkowy wczesny wieczór (31 lipca br. — przypisek autorki „GTN”) przed przychodnią lekarską w krakowskim osiedlu Kazimierzowskim zatrzymał się tra-

bant. Kierowca wysiadł, a ponieważ zamierzał zaraz wrócić, nie zamknął drzwi. Świadcami tego była 10-osobowa grupa podchmielonych „metalowców” siedzących nie opodal. Jeden z nich 18-letni Artur W. wszedł do samochodu. W tym właśnie momencie wrócił właściciel trabanta. Rozpoczęła się ostra wymiana zdań. Przeglądający się zajął 16-letni Michał O. uczeń 2 klasy szkoły zawodowej (nie należał do „metalowców”) zwrócił uwagę młodzieńcowi, który dobrał się do auta, by dał spokój, w efekcie czego doszło pomiędzy nimi do kłótni i bójki. Włączył się do niej inny „metalowiec” 18-letni Rafał N., który nożem zaatakował 16-latkę. Cios był śmiertelny — ostrze weszło prosto w serce. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zaalarmowana policja błyskawicznie przystąpiła do akcji, zatrzymując obydwo osiemnastolatków, zabójcę i tego, który sprowokował całe zajście”

(jdz)

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

KINA

Sfinks: 29 i 30 bm., godz. 16 „Kopciuszek” (USA, b.o.), godz. 18 i 20.15 „Uznany za niewinnego” (USA, 15 lat.).

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA”, Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10-19, w niedzielę: 9-14. „INTERVIDEO”, pl. Bieńczyce, paw. 14, zaprasza codziennie 9-20, sobota 9-17, niedziela 10-15.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18. Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30. Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19. Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19. Dywizjonu 303: 7, 8, 9, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19. Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 16.30, 20. Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 15. Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja: 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99. Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15). Policja os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99, Pogot. Elektryczne 44-49-08, PGM, awarie poza budynkiem 44-12-10, Pogot. c.o. 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61.

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholodzy pedagog, seksuolog. Leczenie nerwic. Wizyty domowe (od 15 do 23),

KN Kalendarz Nowohucki

Internistów pediatrii i dermatologa. EKG w domu. Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49, w godz. 10-20.

Centrum Usług Psychologicznych „Impuls”

Psycholog i psychiatra
Δ logopedia, Δ specjalista od alkoholizmu tel. 44-28-86, od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, os. Centrum B, 11/41.

IMPREZY KULTURALNE

Ośrodek Kultury HTS (ul. Majakowskiego 2): 29. XI — 1. XII, godz. 10-18 — WYSTAWA PTAKÓW EGZOTYCZNYCH. 29. XI, godz. 18 — „ANDRZEJKI” plastyków, literatów i chóru GAMA. Sala Tańca (os. Górali 4): 30. XI — 1. XII, godz. 21-5 — WIECZÓR WRÓŻB I ZABAW (tylko dla dorosłych). Klub „Śródpole” (os. Na Wzgórzach 17a): 30. XI, godz. 18 — BAL ANDRZEJKOWY — zabawa, wróżby, poezja.

Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta (os. Zgody 1) INFORMUJE:

Wzniesione zostają zapisy na kurs pedagogiczny dla wychowawców kolonii zimowisk oraz przewodników wycieczek szkolnych kończący się egzaminem kwalifikacyjnym. Informacje i zapisy w Ośrodku, do 7 grudnia.

Trwają zapisy do drugiej grupy przedszkola estetycznego. Zajęcia dla dzieci w wieku 4-5 lat w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 9-12. Zapisy i informacje w Ośrodku (telefon 44-24-32).

Od połowy grudnia rozpoczyna zajęcia trzecia grupa Dziecięcej Szkołki Rytmiki i Baletu „BARBIE”. Zajęcia prowadzone przez choreografa przeznaczone są dla dzieci w wieku 7-8 lat. Zapisy do 7 grudnia.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA

Na II spotkania Teatrów Polskojęzycznych 91: 30. XI „Labirynt” wg Cz. Miłosza — Polskie Młodzieżowe Studio Teatralne z Wilna. 1. XII „Pan Tadeusz” wg A. Mickiewicza — Teatrinskie Divadlo Scena Polska z Cieszyńska, 2. XII „Stara kobieta wysiaduje” wg T. Różewicza. 3. XII „Nikt nie woła” wg W. Szaryana. Polski Teatr Ludowy z Wilna — wszystkie spektakle rozpoczynają się o godz. 18 w sali estradowej NCK.

Na imprezy Mikołajowe w dniach 5-8 XII 1991. W programie Marysia Sadowska z koleżankami (TV Music Box), artyści cyrkowi, dziecięca para taneczna, a gościem programu jest Mieczysław Szcześniak no i oczywiście sam św. Mikołaj. Cena biletów — 15 tys., a wszystkich informacji udziela Dział Organizacji Widowisk pok. 013, tel. 44-24-81.

28. XI godz. 18 na recital Krzysztofa Daukszewicza pt. „Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio...” cena biletu 35 tys. zł.

Galeria Centrum NCK zaprasza na otwarcie wystawy prac Ewy Mańkowskiej 29. XI o godz. 17. Impreza odbędzie się w ramach trwających Dni Kultury Japońskiej — 29. XI — 13. XII br.

GIEŁDA SAMOCHODOWA „Sol-hut” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6-15.

INFORMATOR NOWOHUCKI

Dziękujemy czytelnikom za przesłane listy i telefony do redakcji. Większość optowała za nazwą naszego wydawnictwa „Informator Nowohucki” i taką też akceptujemy. Dobiegają końca prace nad ostateczną jego redakcją i wszystko na to wskazuje że znajdzie się on w sprzedaży jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Zwracamy się po raz ostatni do osób i instytucji które chcą jeszcze zamieścić aktualne dane o swoich firmach o kontakt z redakcją. Również o to prosimy tych, którzy wyrazili chęć zamieszczenia ogłoszenia w informatorze. Nasz tel. 44-28-99.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

TROCHĘ STATYSTYKI

Policjanci z Komendy Kraków — Wschód interweniowali w ub. tygodniu 140 razy. Odnotowano 30 przestępstw samochodowych, w tym 14 włamań i 6 kradzieży aut. Siedem włamań do obiektów użyteczności publicznej, dziesięć rozboi i pobić.

Wśród 44 innych przestępstw dominowały kradzieże oraz nielegalny handel.

FALSZYWY ALARM

20 listopada o godz. 14.25 nowohucka policja powiadomiona została o podłożeniu bomby w Liceum Medycznym. Wybuch miał nastąpić o godz. 15.15. Uczniów ewakuowano. Zmobilizowano wszystkie siły policji włącznie z brygadą antyterrorystyczną, psami tropiącymi, grupą pirotechników.

O 17.30 akcję odwołano. Bomba nie wybuchła. Na szczęście i tym razem był to fałszywy alarm.

NIEKOCHANE DZIECI

24 listopada o godz. 23.30 policjanci zatrzymali w rejonie Centrum B czterech nieletnich raczących się alkoholem. Rodzice odmówili przyjęcia potomków pod rodzinny dach. Przebywają w Izbie Dziecka.

HANDEL BRONIĄ!

Niestety tak! 24 listopada na placu „Tomex” policja zatrzymała obywatela ZSRR (nie posiadającego dokumentów) oferującego do sprzedaży 5 sztuk broni pneumatycznej i 5 kompletnych paczek amunicji do tej broni.

Handlującego zatrzymano do dyspozycji kolegium ds. wykroczeń.

Policja ostrzega przed nabywaniem broni (nawet pneumatycznej). Posiadanie broni jest sprzeczne z ustawą i grozi karą pozbawienia wolności do lat trzech!

W barze „Imbis” na placu „Tomex” oprócz przekąsek sprzedawano także materiały pirotechniczne. 17 listopada policja zlikwidowała ten nielegalny handel.

ZAPROSZENIE DO POLSKI...

„można kupić na placu „Tomex”, 19 listopada na tym procederze zatrzymano Rosjanke (nie posiadającą dokumentów). Miała przy sobie 50 takich blankietów osteplowanych stalszowanymi pieczętkami Biura Notarialnego w Gliwicach.

21 listopada też na tym placu zatrzymano obywatela radzieckiego handlującego identycznymi blankietami zaproszeń. Miał ich przy sobie 30. Sprzedawał po 30 tys. zł — sztuka.

Fałszywe zaproszenia wyjaśniają częściowo handlową inwazję Rosjan. Pozostaje jeszcze tylko dociec, kto w Polsce je sprzedaje.

(jdz)

ZMIANA KIERUNKU RUCHU



Informujemy jedynie innych o chęci wykonania określonej czynności.

Marek PAŃTAK

ZMARLI

ZOFIA DANIEL, lat 79
MARIANNA FALKIEWICZ, lat 75
TADEUSZ KWIATKOWSKI, lat 60

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

FOTO EXPRESS

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE DH WANDA

60 MINUT

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

TV

29.11.—5.12.

PROGRAM I — codziennie:
Wiadomości — 8.00, 11.50, 19.30,
Teleexpress — 17.15, Dobranoc — 19.15.

PROGRAM II — codziennie:
Panorama — 7.30, 16.30, 21.00,
24.00; Program lokalny — 18.00

piątek

PROGRAM I

8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby show” — serial USA
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Ciuchcia”
17.05 Jez. ang. dla dzieci (36)
17.35 „Piłkarska kadra czechów”
17.45 „W kinie i na kasiecie”
18.10 „Bill Cosby show”
18.35 „Raport”
19.00 „Reflex” — program publ.
20.10 „Magnat prasowy” (1) — serial prod. australijskiej
21.15 „ABC ekonomii”
21.25 „Polskie zoo” (powt.)
21.35 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia...
22.15 Prince w Tokio — koncert
23.25 Wiadomości wieczorne
23.45 Lenin na dobranoc
23.55 Wieczór konesera: „Co bra erde” — f. prod. niem.

PROGRAM II

7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial
8.35 „Telewizja biznes”
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenia” — serial
9.45 „Rano”
10.00 CNN
10.10 Język angielski (39)
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.05 „Archiwum Neptuna”
17.30—21.00 Program regionalny
21.20 Sport
21.30 „Przemyśle dobrej woli”
21.35 „Szwajk” (8) — serial
22.30 „Telewizja alternatywna” (1)
0.05 „Telewizja alternatywna” (2)

sobota

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o działce”
8.10 „Rynek — agro”
8.40 „Na zdrowie”
9.00 „Ziarno”
9.25 „5 — 10 — 15”
10.30 Język angielski dla dzieci (37)
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
10.55 „Kaliber '91”
11.20 Telewizyjny koncert zyczeń
12.00 „U siebie” — magazyn mniejszości narodowych
12.30 „My i świat” — magazyn
12.50 „Siódemka” w „Jedynce”

14.00 Walt Disney przedstawia: — „Kacze opowieści” — „Najważniejsza jest odwaga”
15.15 „Skarbiec”
15.45 Z archiwum Teatru Telewizji — Max Frisch „Biedermann i podpalacze” reż. Erwin Axer
17.35 Studio Sport — Puchar Świata Kobiet w Łyżwiarstwie Szybkim
18.25 „Detektyw w sutannie”
20.00 „Polskie zoo”
20.20 „Luizjana” (2) — film fabularny produkcji USA
21.55 Temat: Hurtownie
22.25 Sportowa sobota
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 Film fabularny

PROGRAM II

7.35 „Admirał w geesie” — program dokumentalny poświęcony admirałowi Steyerowi
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.30 Andrzejkowe zwyczaje
10.00 CNN
10.10 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 „Tacy sami” — program w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu „Eroica” reż. Andrzej Munk
12.40 „Między Europą a Azją”
13.00 Zwierzęta świata: „Beczenna przyroda” (11)
13.30 „Klub Yuppies?”
14.00 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego”
14.40 „Ekspres Reporterów”
15.00 Program dnia
15.20 „Camerata 2” — magazyn muzyczny
16.00 „6 z 49” — teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
16.25 Losowanie Zakładów Gier Liczbowych Totalizatora Sportowego
16.40 „Nocni grabarze” (1) — 4-odcinkowy serial komediowy produkcji francuskiej
17.30 „Jetsonowie” (10) — serial animowany USA
18.30 „Niczym ptaki” z cyklu „Neptun Television przedstawia”
19.00 „Dziewczyna miesiąca”
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 „Po konkursie...” — występ finalisty Konkursu im. Henryka Wieniawskiego
21.20 „Słowo na niedzielę”
21.25 „Bez znieczulenia”
21.40 „Prawdziwy bohater” (1) — 6-odcinkowy serial produkcji angielskiej
22.40 „Up With People” — koncert

niedziela

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Tydzień”
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek”
10.00 Język angielski dla dzieci (38)
10.05 „Chłopiec z Andromedy” (6) — serial produkcji nowozelandzkiej
10.30 „Al Kibla — kierunek na Mekkę” (12 — ost.)
11.00 „Notowania”
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 „Jaworzniacy” — program dokumentalny o młodych więźniach z AK
12.20 „Tęczyowy Music-Box”
13.05 Magazyn „Morze”
13.25 Poranek symfoniczny WOSPRITV w Katowicach
14.25 „Pieprz i wanilia — w krainach zielonego smoka i śpiewających syren”
15.05 „Telewizjer”
15.40 Telewizyjny Teatr Romantyki — Peter Hennig „Magiczna skrzynka”
17.35 Reportaż
18.10 „Synowie i córki” (9) — serial USA
19.00 Wiosna — Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
20.10 „Rzykant” (6) — serial

21.00 Sportowa niedziela
21.20 „7 dni — świat”
21.50 „Kabaretowa lista przebojów”
22.25 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących: „Rzykant” (6) — serial
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 „Magazyn przechodnia”
11.00 „Wybrańcy Melpomeny” — Stefan Jaracz
11.25 Podróż w czasie i przestrzeni: „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” (10 — ost.)
12.15 Zwierzęta wokół nas”
13.00 Express Dimanche
13.15 „100 pytań do...”
13.55 „Kino Familijne: „Daktari” (14) — serial USA
14.45 „Rebusy” — teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
15.05 Gość Dwójki
15.40 Theodorakis w Warszawie
16.25 Program dnia
16.40 „Gwiazdy polskiego rocka” — Stan Borys i Tadeusz Nalepa
17.10 Studio Sport
18.00 „Blżej świata”
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 „Teatr, czyli świat” z Jerzym Radziwiłowiczem rozmawia Andrzej Żurowski
20.00 Teresa Zylis-Gara na koncercie w Teatrze Wielkim w Poznaniu
21.20 „Detektyw Longstreet” — film kryminalny produkcji USA
22.30 „Idole perwersji”
23.00 Koncert Billy Joela

poniedziałek

PROGRAM I

13.25 Wiadomości
13.35—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Luz” — program nastolatków
17.35 „Flesz”
17.55 Sportowy hit
18.05 „Kraje, narody, wydarzenia”
18.45 „Alf” — serial USA
20.10 Teatr Telewizji — William Szekspir „Burza”
22.10 „ABC ekonomii”
22.20 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” — „S”
23.05 Wiadomości wieczorne
23.30 BBC — World Service

PROGRAM II

16.40 „Sonda”
17.15 „Gol”
17.35 „Lekarz też człowiek” (12) — serial ang.
18.30 Ojczyzna — polszczyzna
18.45 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Język niemiecki (10)
20.00 „Sąsiedzi”
21.20 Sport
21.30 „Ekstra” (7) — serial dokum. prod. ang.
22.20 „Marx i coca cola” — dramat obyczajowy prod. niemieckiej

wtorek

PROGRAM I

8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „To się może przydać”
10.00 „Lalka” (3) — serial TP
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii: „Bamse — najsilniejszy niedźwiadek na świecie”
17.05 Język angielski dla dzieci (39)
17.35 Program publicystyczny
18.00 „Family album” — amerykański kurs języka angielskiego
18.20 „W Sejmie i Senacie”
18.35 „Królik Bugs przedstawia”
19.00 Wywiad tygodnia
20.10 „Hirohito — kulisy mitu” — film dok. prod. ang.
21.15 „ABC ekonomii”
21.25 „Listy o gospodarce”
21.55 Program rozrywkowy
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Wódka, pozwól żyć...” — program H. Wasilewskiej
23.40 BBC — World Service

PROGRAM II

7.35 „Rano”
8.10 „Denver — ostatni dinosaur” — serial
8.35 „Telewizja biznes”
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenia” — serial
9.45 „Rano”
10.00 CNN
10.10 Język francuski (repetycja 1.5—8)
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem” — serial franc.
18.30 „Ciebie, Boga, wysławiamy”
18.55 „Sztuka świata zachodniego” (10) — serial dokum.
19.30 Język angielski (10)
20.00 Non-stop kolor
21.30 „Dadah — znaczy śmierć” (4 — ost.) — serial prod. amerykański-austral.
22.15 „Jazzowe talenty” — reportaż z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistów Jazzowych w Kaliszu
23.00 Sek — film dokum. Lecha Czołmowskiego

środa

PROGRAM I

8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Gotowanie na ekranie”
10.05 „Dynastia” — serial
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Kino nastolatków: „Wychowawca” (14) — serial prod. USA
16.40 Dla młodych widzów: „Latający Holender”
17.35 „Kinomania”
17.55 „Klinika zdrowego człowieka”
18.15 „Świat w oczach Le-ma” — AIDS
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej”

18.55 „Zielona linia”
20.10 „Dynastia” — serial
21.10 „ABC ekonomii”
21.15 Program publicystyczny

21.30 Magazyn 60/90
22.00 Studio Sport
23.10 Wiadomości wieczorne
23.35 BBC — World Service

PROGRAM II

7.35 Rano
8.10 „Ulisses 31” — serial
8.35 Telewizja biznes
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenia” — serial
9.45 „Rano”
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (10)
16.40 „Pokolenia” — serial
17.00 Losowanie Zakładów Gier Liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Magazyn ekologiczny
17.35 „Allo, allo” — serial ang.
18.30 „National Geographic — Poszukiwacz” — serial dok.
19.30 Język angielski (40)
20.00 „Z miłości do kina polskiego”
20.20 „Przecież to znamy” — program W. Malickiego
20.40 „Moje książki” — K. Zanussi
21.20 Sport
21.35 „Dzieci takie jak on” — dramat obyczajowy USA
23.05 „Telewizja nocą”

czwartek

PROGRAM I

8.10 Poranny magazyn rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Miller i Mueller” (5) — serial USA
10.50 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych „Kwant”
17.25 „Telemuzak”
18.05 „Laboratorium” — wszystko dla sportu
18.25 „Podróż do Polski” — reportaż
18.45 Magazyn katolicki
20.10 „Miller i Mueller” (5) — serial USA
21.10 „ABC ekonomii” — wskaźnik kosztów utrzymania
21.20 Program publicyst.
21.40 „Pegaz”
22.10 Interpretacje
23.10 Wiadomości
23.30 „Family album” — amerykański kurs języka ang.

PROGRAM II

7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 „Lebski Harry” — serial
8.35 Telewizja biznes
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenia” — serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język ang. (10)
10.40 Język franc. (l. powt. 5—8)
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.05 „Giełda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.35 „Marc i Sophie” (13) — serial franc.
18.30 „Targowicy nie bę-dzie” — film dok.
18.45 WRO '91 — festiwal
18.55 „Requiem” Mozarta — (zakończenie świątecznych obchodów roku mozartowskiego)
21.20 Sport
21.30 Studio teatralne „dwójki” — Paweł Mossowski „Podpis”
22.45 Przeprowadzka
23.40 Pismo hipermutlimedialne Marcina K.
Za zmiany programu wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

OGŁOSZENIE DROBNE

• KOREFETYCJE — j. polski, historia — tel. 44-39-32.

FIRMA HANDLOWA

„VIRGO”

sklep, os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

poleca:

— eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe — duży wybór obuwia dziecięcego
— atrakcyjna odzież męska + dodatki

UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!
Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty od 11 do 14.

Zdrowie i uroda

Człowiek i pogoda

Na nasz wygląd, samopoczucie i zdrowie wywiera wpływ także pogoda. Podatność organizmu ludzkiego na wpływy środowiska atmosferycznego jest ważnym, chociaż często nie docenianym czynnikiem, od którego zależy przebieg podstawowych rytmów psychofizycznych. Na wszelkie zmiany pogody reaguje nawet młody i zdrowy organizm, jednak nie zawsze są one odczuwane i uświadamiane.

Ogólnie przedstawia się to tak:

Pogoda wyżowa — chłodem, umiarkowanie sucho — nie powoduje wyraźnych objawów bodźcowych, samopoczucie jest dobre, sen spokojny, dobra zdolność koncentracji.

Centrum wyżowe — ciepło, sucho — bez objawów bodźcowych, lekkie pobudzenie, samopoczucie dobre, zmniejszona potrzeba snu, aktywność fizyczna i wzmożona chęć działania.

Słoneczno-fenowa — też ciepło, sucho — stopniowe oddziaływanie bodźców, lekkie wzniesienie podniecenia, zmniejszona potrzeba snu, sen płytszy i zaburzony, zmniejszona sprawność umysłowa, gorsze samopoczucie, ogólne oddziaływanie niekorzystne, zaburzenia układu krążenia, migrena.

Faza początkowa zmiany pogody — ciepło, wilgotno — silne działanie bodźców z tendencją do depresji psychicznej, wyczerpanie psychiczne, większa senność, ogólnie wpływ niekorzystny.

Faza końcowa zmiany pogody — zimno, wilgotno — silne działanie bodźców, ogólnie gorsze samopoczucie. W razie roz pogodzenia, zmniejszenie się bodźców i złego samopoczucia, uczucie odprężenia psychicznego.

Mleczko pszczele

Jesień to okres przygotowywania się organizmu do przetrwania zimy — czasu mrozów, spożywania pokarmów mniej bogatych w witaminy i biopierwiastki, bo więcej w naszym jadłospisie produktów przetworzonych, mrożonych, konserwowanych, a zwykle mniej świeżych warzyw i owoców. Dlatego trzeba przed zimą stosownie wzmocnić swój organizm. Jednym ze sposobów proponowanych przez medycynę naturalną są produkty pszczele. W sprzedaży znajduje się — wspomagające siły organizmu — liofilizowane mleczko pszczele. Mleczkiem karmią pszczoły larwy, z których powstają królowe. Mleczko jest bogate w witaminy, enzymy i hormony. Badania wykazały jego działania bakteriobójcze oraz bodźcowe na czynności narządów poprzez uaktywnienie i regulację przemiany materii. Powoduje obniżenie poziomu cholesterolu we krwi, obniżenie cukru u chorych na cukrzycę. Wspomaga też podobny organizm przy chorobach wrzodowych. Jest doskonałe w stanach rekonwalescencji.

Mleczko pszczele jest stosunkowo niedrogie (w sklepie firmowym kosztuje 600 zł za 1 opakowanie). Jednorazowa kuracja wymaga 4 fiolek. Wydatek niewielki, a wyniki mogą być pożyteczne dla organizmu. (R)

Psychozabawa

Jak dobrze jesteście dobrani?

1. Ile wolnego czasu spędzasz z partnerką (partnerem)?
— większość (2),
— część (1),
— bardzo niewiele lub wcale (0).
2. Ile Twoich znajomych stało się Waszymi wspólnymi przyjaciółmi, w których towarzystwie oboje lubicie przebywać?
— bardzo niewielu lub żaden (0),
— większość (2),
— kilku (1).
3. Jeżeli partner(ka) chce z Tobą spędzić spokojny wieczór w domu, czy zwykle:
— cieszysz się i z przyjemnością na to przystajesz? (2),
— nie masz nic przeciwko temu? (1),
— nudzisz się? (0).
4. Jeśli jesz obiad w restauracji tylko z partnerem (-ką), czy stwierdzasz, że:
— jest to doskonała okazja, by porozmawiać? (2),
— macie sobie bardzo mało do powiedzenia? (0),
— jest miło, ale nie jest to nie podniecające? (1).
5. Gdybyście w związku z Twoją (lub Twojej partnerki) pracą zawodową mogli mniej czasu spędzać razem, czy:
— próbowałbyś zmienić godziny pracy? (2),
— zdecydowałbyś, że bardzo niewiele możesz w tej sprawie zrobić? (1),
— uciekłbyś się? (0).
6. Ile Twoich zainteresowań spośród trzech głównych sfer podzieli partner (-ka)?
— jedno lub dwa (1),
— wszystkie trzy (2),
— żadnego (0).
7. Jak często spędzacie razem wakacje?
— zawsze (2),
— zazwyczaj (1),
— rzadko (0).
8. Jeśli Twój partner (-ka) wyraźnie się czymś denerwuje, czy zazwyczaj:
— nie chce o tym rozmawiać? (0),
— omawia sprawę z Tobą? (2),
— powie ci o tym, jeśli ją do tego zmusisz? (1).
9. Gdy mówisz o tym, co robiłaś, myślałaś, czy czułaś, jak często partner (-ka) jest tym zainteresowany?
— czasami (1),
— zawsze (2),
— rzadko (0).
10. Czy nieporozumienia z partnerem (-ką) najczęściej prowadzą do:
— dyskusji, rozmowy na ten temat? (2),
— żarliwej kłótni? (1),
— długotrwałego lub silnego gniewu? (0).
11. Jak często kłócicie się gwałtownie o błahe sprawy?
— często (0),
— rzadko lub nigdy (2),
— od czasu do czasu (1).
12. Czy czasem niepokoiś się, ponieważ partner (-ka) jest znacznie bardziej rozrzutny (lub skąpy) niż Ty?
— nigdy (2),
— czasami (1),
— nieustannie (0).
13. Jeżeli trzeba kupić coś drogiego, co służyć ma Wam obojgu (np. samochód lub meble), jak często Twoja opinia jest uwzględniana przy wyborze?
— czasami (1),
— zawsze (2),
— rzadko lub nigdy (0).
14. Czy uważasz, że powinieś (aś) mieć więcej do powiedzenia o sposobie zainwestowania Waszych oszczędności?
— nie, jestem zadowolony (a) z obecnej sytuacji (2),
— tak, chciałbym (am) mieć więcej w tej sprawie do powiedzenia (1),
— to, co ja bym chciał (a) rzadko jest brane pod uwagę (0).
15. Czy jesteście zgodni w sprawie wydatków domowych?
— absolutnie nie (0),
— całkowicie (2),
— moglibyśmy być bardziej zgodni (1).
16. Czy czasem czujesz się samotny (-a) lub urażony (-a), ponieważ partnerka (partner) zdaje się odczuwać większą potrzebę samotności, niż Ty?
— rzadko lub nigdy (2),
— czasami (1),
— często (0).
17. Czy partner (-ka) narzuca Ci swoją obecność, tak że masz bardzo niewiele lub w ogóle nie masz czasu dla siebie?
— nieustannie (0),
— rzadko lub nigdy (2),
— czasami (1).
18. Czy chciałbyś (-aś) więcej czasu spędzać bez partnera?

- nie (2),
 - trochę więcej (1),
 - znacznie więcej (0).
19. Jak często partner (-ka) ma do Ciebie pretensje, że spędzasz się z innymi ludźmi lub robisz coś bez niej (niego)?
— od czasu do czasu (1),
— rzadko lub nigdy (2),
— często (0).
 20. Jak często zazdrość jest źródłem problemów w Waszym związku?
— rzadko lub nigdy (2),
— od czasu do czasu (1),
— często (0).
 21. Czy uważasz, że rodzice partnera (-ki) zajmują zbyt wiele miejsca w Waszym życiu?
— nie (2),
— do pewnego stopnia (1),
— tak, zdecydowanie (0).
 22. Czy chciałbyś (aś), żeby w pracy zawodowej Twój partner był:
— ambitniejszy? (0),
— mniej ambitny? (0),
— ani jedno, ani drugie (2).
 23. Czy Twoja praca zawodowa niekiedy uniemożliwia Wam bycie razem?
— rzadko (2),
— często (0),
— czasami (1).
 24. Czy obowiązki zawodowe Twojego partnera (-ki) niekiedy uniemożliwiają Wam bycie razem?
— czasami (1),
— często (0),
— rzadko (2).
 25. Czy Ty i Twój partner (-ka) macie takie samo zdanie na temat prawa kobiety do pracy zawodowej?
— dokładnie takie samo (2),
— są pewne różnice (1),
— zupełnie inne (0).
 26. Jeżeli nie macie dzieci, czy jesteście zgodni co do tego, jak i kiedy rozpoczniecie budować rodzinę?
— z pewnymi zastrzeżeniami (1),
— mamy całkiem różne zdanie (0),
— zgadzamy się całkowicie (2).
 27. Jeżeli macie dzieci, czy uważasz, że partner (-ka) postępuje wobec nich:
— właściwie? (2),
— jest zbyt wymagający (-a)? (0),
— jest zbyt pobłażliwy (-a)? (0).
 28. Czy kiedykolwiek poważnie myślałeś (-aś) o zerwaniu tego związku?
— często (0),
— nigdy (2),
— raz czy dwa (1).

LICZBA PUNKTÓW 36—56: Duża liczba punktów wskazuje, że jesteś zadowolony (-a) ze swojego związku oraz, że znajdujesz w nim zaspokojenie większości, a może nawet wszystkich, Twoich potrzeb emocjonalnych. Prawdopodobnie również czujesz, że możesz się w tym związku rozwijać, pełnić ważniejszą rolę, chociaż już teraz daje Ci on wsparcie i poczucie bezpieczeństwa.

LICZBA PUNKTÓW 25—35: Średnia liczba punktów wskazuje, że prawdopodobnie Wasz związek ma szansę przetrwania. Musisz jednak pamiętać, że powinniście spędzać z sobą więcej czasu, bowiem większe szanse na szczęśliwy związek i bliskie wzajemne stosunki mają te pary, w których partnerzy mają wspólnych znajomych i wspólne zainteresowania. Jeśli narasta w Tobie uczucie gniewu, to staraj się nie doprowadzać do kłótni, ani też „zamykać w sobie”. Spróbuj natomiast rozładować gniew lecz nie na partnerze. I pamiętaj: gotowość do stawienia czoła problemom pojawiającym się w związku dwojga ludzi i umiejętne podejście do kwestii ich rozwiązania jest nieodzownym warunkiem trwałej zgodności partnerów.

LICZBA PUNKTÓW 0—24: Mała liczba punktów sugeruje, że niezadowolenie z życia codziennego może rozszerzać się również na Twoje życie seksualne. Pary, które często się sprzeczą, z reguły prowadzą mniej aktywne i dające mniej zadowolenia życie seksualne. Przeglądaj swoje odpowiedzi jeszcze raz i spróbuj stwierdzić, w czym tkwią podstawowe trudności. Jeżeli jest wyraźna różnica między uzyskaną przez Ciebie i Twojego partnera (-kę) liczbą punktów, możliwe, że tylko jedna strona robi wszystko, by lepiej przystosować się do wspólnego życia. W takim przypadku strona, która uzyskała małą liczbę punktów musi zacząć być nieco bardziej stanowcza i zdecydowana. Stosunki między Wami będą bardziej zrównoważone i oboje znajdziecie zadowolenie we wspólnym związku.

piżmo znajdują zastosowanie w przemyśle perfumeryjnym. Dobór odpowiednich perfum jest sprawą b. istotną. Perfumy powinny być dobrane indywidualnie. Zapach

ZAPACH

ich można dopiero określić w zetknięciu ze skórą, która u każdego ma trochę inny odczyn chemiczny, a więc te same perfumy mogą mieć różne zapachy. Perfumowanie powinno być dyskretne. Stosuje się je za

usami i na karku, w przegubie dłoni, w zgięciach łokciowych i na skórze pod kolanem. Nie powinno się stosować perfum w okolicach pach, gdyż zmieszane z potem nie dają dobrego efektu. Również w upalne dni nie perfumujemy się np. po wyjściu na plażę, gdyż mogą wywołać podrażnienie skóry jej przebarwienie.

Należy zwracać uwagę na to, aby zapachy mydła toaletowego, olejków do kąpieli, pudru, wody toaletowej i perfum pozostawały w harmonii ze sobą, bo jedynie wtedy uzyskuje się właściwy efekt.

Indolencji strzeleckiej ciąg dalszy

Piłkarskie ostatki

Kibice opuszczający stadion na Suchych Stawach po meczu z Olimpią przeklinali tylko siłę, która zdołała ich w zimny, listopadowy dzień wyciągnąć na mecz. Mogli się na nim jedynie przekonać, że aktualnie Hutnik jest drużyną, która walczyć będzie tylko o utrzymanie w lidze. Dziennikarze uczestniczący w konferencji prasowej mogli się natomiast dowiedzieć od nowego trenera hutników Bogdana Ciucińskiego, że piłkarze byli nie przygotowani do rozgrywek (?). Czy coś zmieni zima prze-
rwa, zobaczymy.

Celem gospodarzy w meczu ze słabą Olimpią były dwa punkty. Tylko one dawały szansę liderowania dość licznej grupie spadkowiczów. Niestety okazało się, że gra ofensywna nie jest dobrą stroną hutników. Oslabieni brakiem aż trzech graczy z podstawowego składu, poznaniacy już w 3 min. mieli stuprocentową szansę na prowadzenie, gdy piłka trafiła w słupek. Niestety nie dało to nic do myślenia defensorom Hutnika. W kilka minut później tylko dzięki paradzie Tyrry Mielcarski nie trafił w okienko bramki.

Do 30 min. pierwszej połowy goście byli zespołem zdecydowanie lepszym. Dopiero pod koniec pierwszej połowy krakowianie przypomnieli sobie że gra w piłkę nożną polega na strzelaniu bramek. Zaczęli atakować boczną obronę i tak dwukrotnie Koźmiński, a potem Walankiewicz o mało co nie zdobyli prowadzenia.

Drugie 45 minut tego bardzo słabego meczu pokazało w całej okazałości mizernie nasze go rodzimego futbolu. Oprócz indolencji strzeleckiej, słabej techniki, nie realizowania założeń taktycznych, braków

kondycyjnych na murawie panował totalny chaos. Obroncy Olimpii wybijali piłkę jak najdalej, a nieporadni krakowianie nie byli w stanie podać jej celnie do najbliższej stojącego partnera. Okazało się, że oprócz wspomnianych powyżej niedomagań hutniczej ekipy, doszedł do nich jeszcze brak ambicji. Potem, jak to zwykle bywa, okazało się jak bardzo potrzebny był ten jeden, jedyny punkt.

Zakończenie pierwszej rundy ligowych rozgrywek nie wróży dla Hutnika niczego dobrego. Ludzenie się, że doczekamy się wiosny na miarę naszych marzeń jest tylko piłkarskim mirażem. Tym bardziej, że sytuacja klubu nie jest dobra, co źle wróży także sekcji piłkarskiej. Nie wiadomo nadal, kto będzie prowadził dalej drużynę. Pewne jest jedynie, że w związku z pustą kasą klubu, nie należy się spo-

dziewać żadnych wzmocnień.
(mar)
HUTNIK — OLIMPIA Po-
znań 0-0
Hutnik: Tyrpa — Walankiewicz, Wesolowski, Węgrzyn, Koźmiński — Kowalik, Bukalski, Sermak, Waligóra — Popczyński (od 44 min. Kraczkiewicz), Kasperczyk (od 64 min. Gruchała).
Sędziował M. Listkiewicz z Warszawy, widzów ok. 1 tys. żółta kartka: Wesolowski.

TABELA I LIGI
PO XVII KOLEJKACH

1. Lech	17	24	33-21
2. GKS	17	22	23-15
3. Zawisza	17	21	25-18
4. Widzew	17	20	25-15
5. Wisła	17	20	25-16
6. Górnik	17	20	24-17
7. Śląsk	17	19	23-19
8. Ruch	17	19	23-25
9. Motor	17	18	17-14
10. ŁKS	17	16	12-14
11. Zagłębie L.	17	16	17-20
12. HUTNIK	17	15	24-22
13. Zagłębie S.	17	15	16-18
14. Stal S.W.	17	15	12-15
15. Legia	17	13	14-19
16. Olimpia	17	13	18-24
17. Stal M.	17	13	8-18
18. Pegrotour	17	7	6-35

Szczypiorniści Hutnika w grupie spadkowej

Sami sobie zgotowali ten los

HUTNIK — STAL MIELEC 34:24 (16:11)

HUTNIK: Kośmider, Bernacki — Nowakowski 9, Pater 8, Cwik 7, Pyś 4, Wieczorek 2, Król 1, Wieceń 1, Walka 1, Mularczyk 1, Poznański.

Jedynym pytaniem, zadawanym sobie przed pojedynkiem były rozmiary zwycięstwa piłkarzy ręcznych Hutnika. Niektórzy z obserwatorów próbowali jeszcze liczyć szanse poszczególnych drużyn. Większość jednak nie wierzyła już w szansę awansu nowohuckiej drużyny do „ósemki” najlepszych drużyn, wietrząc niespodziankę w innych pojedynkach.

Hutnicy postanowili jednak udowodnić, że należy im się miejsce wśród najlepszych. Dominowali wyraźnie nad przeciwnikami, chociaż zdarzył się im czas przestoju, trwający prawie dziesięć minut (od 15 do 24 min.). W tym okresie nie zdołali ani razu trafić do siatki. Po tym przypomniał sobie, że wcześniej szybki atak dawał efekty i powtórnie zaczęli wyprawać błyskawiczne ataki. Odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo, które zdało się „psu na budę”.

Sprawdzili się wcześniejsze krakania niedowiarków, którzy już przed ostatnią ko-

lejką „wiedzieli”, że hutnicy nie znajdują się w gronie zespołów walczących o najwyższe zaszczyty. „Niespodziewanie” szczypiorniści Fabloku Chrzanów pokonali na wyjeździe Grunwald Poznań i to oni awansowali do „ósemki”.

Winni są jednak hutnicy. Przegrali spotkania, które powinny zakończyć się ich wygranymi. Zwyciężali z teoretycznie lepszymi, przegrali z gorszymi. Zapomnieli, iż cuda jednak się zdarzają i o pozycji w tabeli decydują mecze pomiędzy zespołami z jednakową ilością punktów.

Teraz przyjdzie im bronić się przed spadkiem. Walka na pewno będzie trudna, tym bardziej, że I liga będzie liczyć w przyszłym sezonie 14 zespołów, a od rozgrywek 93/94 grać w niej będzie 12 drużyn.

GRUPA „Y”

1. Wisła Płock	18:10	374-361
2. Grunwald P.	17:11	358-332
3. Fablok Chrz.	16:12	308-297
4. Warszaw.	16:12	338-327
5. Hutnik	16:12	397-363
6. Sokół G.	14:14	335-338
7. Miedź Leg.	9:19	362-382
8. Stal M.	6:22	304-376

(dan)

Z wyjazdu na zachód Polski koszykarze Hutnika przywieźli jedno zwycięstwo z wyprzedzającym ich Fortumem Zielona Góra. Także w meczu z wałbrzyskim Górnikiem podopieczni trenera Szporny starali się gospodarzom dotrzymać kroku. Znowu z bardzo dobrej strony pokazał się bezsprzecznie najlepszy zawodnik kra-

składzie Rosjanina Murarowa był równie zacięty. Tym razem jednak gościom zabrakło trochę szczęścia, a może i odrobinę kondycji. Po prowadzeniu w pierwszej połowie gospodarze okazali się drużyną bardziej wyrównaną i ostatecznie wygrali 7 punktami. Sądząc jednak po zaprezentowanej przez hutników formie

Rutkowski do NBA?

kowian Rutkowski. Sni mu się amerykańska NBA?

Faworytami w meczu z Fortumem byli zawodnicy zielonogórscy wzmocnieni Litwinem Markiewiczusem. Jak się okazało był on najgroźniejszym snajperem gospodarzy, reszta jego kolegów nie za bardzo umiała sobie poradzić ze szczególną i agresywną grą w obronie krakowian. Cały mecz był bardzo emocjonujący doszło aż do dwóch dogrywek, a hutnicy zaimponowali wspaniałą odpornością psychiczną. Oprócz Rutkowskiego bardzo dobrze radził sobie Griszczenko.

Drugi mecz z wałbrzyskim Górnikiem mającym w swoim

można ciągle liczyć na ich chociażby minimalny awans w tabeli.

(mar)

Fortum Zielona Góra — Hutnik 92-94 (37-39, 77-77, 84-84)

Punkty dla hutników: Rutkowski 27, Griszczenko 21, Baron 16, R. Janczura i Pacuła po 11, Wolański 4, Bulka i Trojan po 2, L. Janczura 0.

Górnik Wałbrzych — Hutnik 86-79 (41-44)

Punkty dla hutników: Rutkowski 26, Griszczenko 14, Baron 11, L. Janczura 9, R. Janczura 8, Pacuła 6, Bulka 5.

Bili się za cztery miliony

Zdarzyło się, iż hala Hutnika zapełniła się widzami. Przypadek ten miał miejsce w ub. niedzielę podczas „wielkiej gali kick-boxingu full contact”. Liczni kibice — wśród nich większość stanowili znajomi walczących zawodników — przez dłuższy czas dosyć setnie nudzili się, po czym nadarzyła się im gratka, czyli walka zawodowców. Wróćmy jednak do tego co zdarzyło się wcześniej.

Gwoździem wieczoru była walka zawodowa pomiędzy Wojciechem Brodą z Nowej Huty (Orion Kraków) a Pasi Rissanenem z Finlandii. W. Broda pierwszy w rankingu krajowym zmierzył się z piątym na liście światowej Finem. Był to pojedynek rywalizacji walczących dwoma odmiennymi technikami. Polak lepszy boksero wykorzystywał swoją przewagę nad rywalem lepszym w technikach noż-

nych. Dzięki temu odniósł zwycięstwo na punkty. Trzeba jednak przyznać, iż Rissanen starał się przez wszystkie 5 rund zdobyć przewagę, która umożliwiłaby mu zdobycie większości z kwoty 4 mln zł. Jak na walkę zawodową była to jednak dosyć marna kwota.

Pierwszy zawodowy pojedynek w Krakowie nie może uważać jednak miana rzeczywistości profesjonalnego. Wido-

wnia oczekując na pojedynek wieczoru setnie się wynudziła.

Nie było zawodników, którzy mogliby wzbudzić emocje na trybunach. Spiker nużył przez większość czasu, próbując wywołać sympatie dla swoich kolegów, zapominając o bezstronności. Nie potrafił również przedstawić widzom zasad obowiązujących w kick-boxingu. Podczas przerw, po walkach zakończonych przed czasem, puszczano muzykę, ale dopiero w chwilach gdy następni przeciwnicy stawali się na ringu.

Licznie zgromadzona publiczność zobaczyła pierwszy w Krakowie zawodowy pojedynek. Niestety, poziom jakichś prezentowali organizatorzy nie był profesjonalny. Była to amatorszczyzna. Nuda „aka panowała w hali Hutnika była słysza” podobno w całym mieście. Na szczęście widzowie zapłacili za bilety tylko po 20 tys. zł i może dlatego nie słychać o skargach złożonych w sądzie. (dan)

Z notosu kibica

30. XI (sobota), godz. 16
— Zawody koszykówek mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Victoria Sosnowiec.

30. XI (sobota), godz. 18
— Zawody piłki siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Czarni Radom.

1. XII (niedziela), godz. 12
— Zawody piłki siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Czarni Radom.

1. XII (niedziela), godz. 17
— Zawody koszykówek mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Stal Bobrek Bytom.

Jako pierwsi w tzw. przedwalkach wyszli na ring Leszek Jankowiak i Jacek Bień w wadze 60 kg (obydwaj Orion Kraków). Zwyciężył, ten pierwszy, przez przewagę w III rundzie. Również następne walki kończyły się przed czasem. Waga 67 kg: Arkadiusz Bała znokautował w II rundzie Henryka Piwowara; waga 75 kg: Ryszard Zajac rozstrzygnął pojedynek przez nok-out z Romanem Witką. Kolejny pojedynek zakończył się zwycięstwem przez przewagę Marka Adamczyka nad Robertem Krakowskim (81 kg).

Dopiero pojedynek w wadze 67 kg wywołał jakieś takie zainteresowanie widzów. Kolejny reprezentant Oriona, Aleksander Konieczny — pierwszy w Krakowie zawodowy bokser z grupy Stanisława Dragana — potrafił wykonać swoją wyższość nad rywalem, ale tym razem dopiero na punkty. Jego rywalem, mistrz Polski, Mariusz Gaska z Warszawy musiał uznać wyższość krakowianina.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Przeżyłeś niepomysłne ostatnie dni listopada. Po burzach i przygodach wracasz na łono rodziny. Rodzina bowiem będzie teraz dla Ciebie najważniejsza. Sam uczynisz wiele, by w domu zapanowała harmonia i spokój. Gotów jesteś do wysiłku, by to osiągnąć.

BYK (20 IV — 20 V). Bądź bardzo ostrożny w planowaniu wspólnych interesów. Wniknij w sedno sprawy. Ktoś chce wygrać, nie dając Ci nic w zamian. W owym niecnym zamiarze Ty jesteś celem. Zachowaj spokój, pieniądze wydawaj rozważnie, nie pozwól się wykorzystać.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Obracasz się w kręgu ludzi wielkiego biznesu, a także ludzi o dużym prestiżu społecznym. Wykorzystaj umiejętnie

te okazje. Poprawa sytuacji finansowej; stać Cię będzie na drobne i większe mikołajowe upominki dla najbliższych.

RAK (21 VI — 22 VII). Nie obciążaj się zbytnio obowiązkami, które powinny być rozłożone równomiernie na innych. Na plan pierwszy w Twoim otoczeniu wysuwają się osoby spod znaku Barana i Wagi. One pomogą Ci wyjść ze „skorupy” i uaktywnić się towarzysko.

LEW (23 VII — 22 VIII). Spełnienie marzeń w sprawach sercowych. Wspólne zakupy już mikołajowe i planowane świąteczne zbliżą Cię do ukochanej osoby. To co niegdyś wydawało się nierealne w kwestiach uczuciowych teraz z pewnością się urzeczywistni. Dobry tydzień.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Nie rozpoczynaj nowych przedsięwzięć. To czas dla rodziny i przyjaciół. Kieruj się intuicją. Okres napięć i niepokojów mija. Satysfakcje

przyniesie. Ci przytulne domowe ognisko.

WAGA (23 IX — 22 X). Przygody i przyjemności czekają na Ciebie z dala od domu, a więc przygotuj się do podróży. Dużo spotkań towarzyskich i wydatków, w Twoim przypadku jak zwykle nie zawsze rozsądnych. Pieniądze przepływają Ci przez palce. Pomyślnie zaczyna się pierwsze dni grudnia.

SKORPION (23 X — 21 XI). Natłok różnych drobnych i większych prac. Nie odkładaj niczego na później. Wszystko da się wykonać, jeśli będziesz pracować systematycznie, bez niepotrzebnych stresów. W każdym razie najbliższe dni na ogół dobre.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Ostatnie tygodnie postawiły Cię w cieniu wielkich wydarzeń. Nadszedł czas by znowu dać się poznać w działaniu. Powiedzie Ci się, zabłyszczysz w kręgu znajomych i w miejscu pracy. 3 grudnia — dzień szczególnie ważny.

KOZIOROZEC (22 XII — 19 I). W Twoim myśleniu dokonuje się zwrot. Skłonny jesteś bardziej niż dawniej do kompromisów. Wobec bliźnich jesteś bardziej tolerancyjny. Więcej czasu poświęcać będziesz rodzinie i przyjaciołom.

WODNIK (20 I — 18 II). Zaakcentuj bardziej duchowe niż materialne wartości. Okaz zwiększoną wrażliwość na muzykę, piękno. Ruchliwe życie towarzyskie nie przypadnie Ci do gustu, wybierzesz spokojne odwiedziny i rozmowę z mądrą osobą. Potrzeba Ci bowiem psychicznego wsparcia i zrozumienia.

RYBY (19 II — 20 III). Nowe plany zawodowe i nowe w związku z tym problemy. Ale masz sporo siły, żeby zamiary urzeczywistnić. Znaczące dni dla Twojego awansu. Najprawdopodobniej wszystko Ci się powiedzie. Zyskasz prestiż, pieniądze i uznanie.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

Zona do męża, prowadząc samochód:
— Spójrz co to za okropny człowiek. Biegnie cały czas przed naszym samochodem, jakby chciał, żebym go przejechała. Co mam zrobić?
— Szybko zjechać z chodnika.

Dorastający syn do ojca:
— Mówią, że małżeństwo to loteria.
— O nie, synu. W loterii zawsze człowiek ma jakąś szansę.

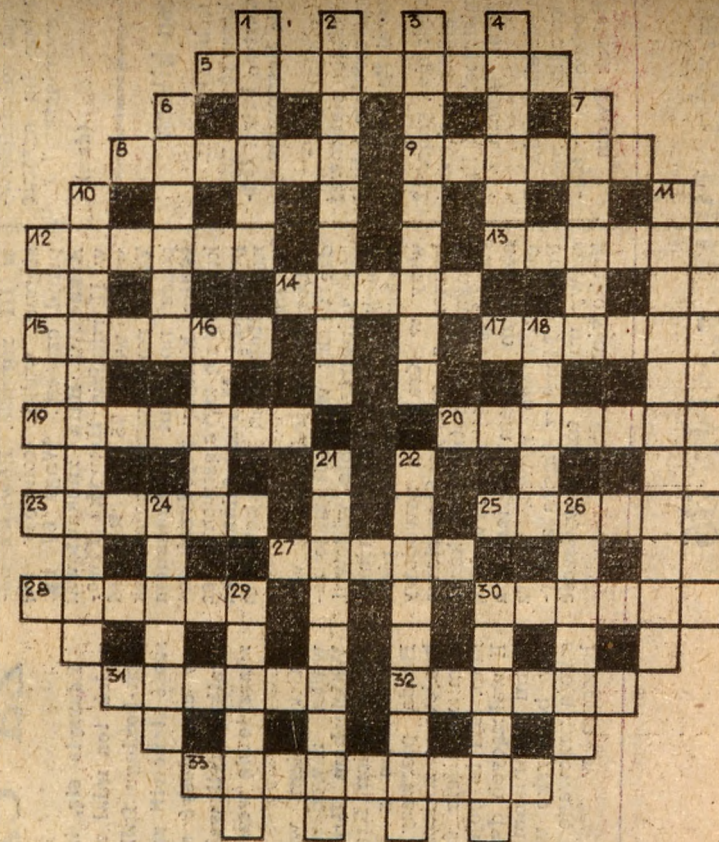
Stoi baka przed sądem.
— Pobiliście sąsiada — zwraca się do niego sędzia. — Czy macie coś na swoją obronę?
— Nie. Przecież orczyk mam w depozycie.

Dwóch dyrektorów miało wspólną sekretarkę i jeden z nich pojechał z nią na wczasy. Po powrocie zwierza się przyjacielowi:
— Wiesz, moja żona lepsza...

Po pewnym czasie drugi dyrektor wyjeżdża z tą samą sekretarką i po powrocie mówi pierwszemu:
— Wiesz, miałeś rację, twoja żona lepsza.

Oskarżony zaprzecza, że ukradł zegarek, a tu jest dwóch świadków, którzy to widzieli.
— To jeszcze nie dowód. Wysoki Sądzie. Ja mam dziesięciu świadków, którzy tego nie widzieli.

KRZYŻÓWKA 35



POZIOMO: 5. były warszawski tygodnik społeczno-kulturalny lub wnioski, przytaczanie racji, 8. Niemieckie miasto w Turynii, miejsce uchwalenia konstytucji w 1919 r., 9. silne wzruszenie, 12. stała praca, 13. „czupryna” kukurydzy, 14. wieczne światło, 15. towarzysz niedoli, 17. iglak, 19. wykonuje łączenie metali na gorąco, 20. z zapalkami, 23. owal, 25. odrzut, bubel, 27. internat dawniej, 28. sekundomierz, 30. pieniężna gwarancja, 31. rodzaj kólnierzyków lub rozstawione czaty, 32. ciasto zwijane, 33. leży między Amurem a Chińskim Murem.

PIONOWO: 1. skąpomocz, 2. walczące miasto nad Adriatykiem, 3. życie roślin, 4. twórca rzeźb w kościele Mariackim, 6. inwazja z lotu, 7. grupa pasterskich plemion mongolskich, 10. obywatel świata, 11. zmora urzędów, 16. krakowski poniedziałek wielkanocny, 18. „robione” z igły, 21. historyczne miasto w Bydgoskim, 22. ceremonia, 24. rurka szklana do odmierzania cieczy, 26. zostaje po skibie, 29. legendarny poseł nowogrodzki 1746—80, 30. szwajcarski reformator religii 1509—64.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 6 grudnia br.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 33 numerze „Głosu” wylosowała Zofia Adamowicz, os. Oświecenia 5/35. Nagroda jest do odebrania w naszej redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34:

POZIOMO: 1. wigor, 6. Liszt, 9. Ujejski, 10. rygor, 11. sztab, 12. koncert, 13. nuka, 15. alibi, 17. okład, 20. Kornel, 22. renet, 24. socha, 25. talerz, 26. winien, 27. Tunis, 28. liczby, 29. karton, 31. Nakło, 34. muzyk, 37. zdroj, 39. recesja, 40. astr, 41. krzem, 42. petycja, 43. torba, 44. zasp.

PIONOWO: 1. warunek, 2. Gogol, 3. rurka, 4. celnik, 5. Ismena, 6. lista, 7. setki, 8. tablica, 14. Konieczny, 16. Leningrad, 17. Olsztyn, 18. łucznik, 19. Drawsko, 21. okapi, 23. tremo, 28. lampart, 30. najemca, 32. asceta, 33. lasuch, 35. zator, 36. krypa, 37. zakaz, 38. rezus.



Makaron z kapustą i mięsem

SKŁADNIKI: 30 dkg makaronu, 50 dkg białej kapusty, 30 dkg wieprzowiny, cebula, sól, pieprz i kminek.

Mięso wieprzowe pokrajać w cienkie słupki. Drobno posiekać cebulę. Obrumienić mięso wraz z cebulą, podlać wodą i dusić. Po 15 minutach dodać poszatkowaną kapustę i dogotować całość do miękkości. Mięso wraz z kapustą przyprawić solą, pieprzem i kminkiem do smaku. Ugotować makaron-rurki lub świderki. Gorący makaron wymieszać z kapustą. Podawać na gorąco.

SMACZNEGO!

PS. Zgodnie z życzeniami naszych czytelników od tego tygodnia przepisy dań a la Kmita uzupełnimy dokładnym podaniem składników.

SENTENCJA TYGODNIA

Early to bed and early to rise makes a man healthy, wealthy and wise (ang.) — wczesne chodzenie spać i wczesne wstawanie czynią człowieka zdrowym, zamożnym i mądrym; polski odpowiednik — kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

Śkta sprawy...

Coraż bardziej popularna broń gazowa trafia niestety także do rąk przestępców. Bywa dla młodych ludzi sposobem łatwego zdobycia pieniędzy. Arkadiusz U. uznał, że pojemnik z gazem obezwładniającym jest skutecznym środkiem przeciwko kobietom zachowującym się w mrocznej ulicy zwykle w sposób histeryczno-rozpaczliwy.

Torebka skradziona na placu w Bieńczykach dała początek współpracy dwóch 19-latków, którym marzyły się duże pieniądze. Oprócz kilku tysięcy złotych Arkadiusz U. i jego kolega Jerzy T. znaleźli w niej również niemiecki miotacz gazu w formie szminki do ust.

Obaj młodzieńcy wybrali w Nowej Hucie kilka miejsc stosunkowo mało uczęszczanych, gdzie użycie gazu nie powinno stwarzać niczyjego, niepotrzebnego zainteresowania. Zaraz następnego dnia około 23 w nocy, w rejonie ulicy Bułwarowej zobaczyli młodą dziewczynę. Wracając od zamieszkałej w os. Sportowym koleżanki. Miała pecha, że to na niej młodzi ludzie wypróbowali działanie gazu. Nie znając za bardzo skuteczności działania tego środka Arkadiusz U. wyskoczył zza krzaków i prysnął gazem prosto w twarz dziewczyny. Zrobił to na tyle skutecznie, że napadnięta o mało co się nie udusiła. Leżąc na ziemi nie miała przy sobie, oprócz „walkmana”, nic wartościowego. Zadowolając się tym obaj napastnicy uciekli. Następnego wieczora pojawili się w okolicy szpitala Żeromskiego i zaatakowali w

ten sam sposób wracającą z dyżuru pielęgniarkę. Tym razem również nie mieli szczęścia do wielkości łupu. Kobieta przezornie zostawiła pieniądze i dokumenty w miejscu pracy. Zapiakana, po kilku minutach wróciła do szpitala i zawiadomiła o całym wydarzeniu policję. Niestety za późno było na jakikolwiek pościg, sprawcy wsiedli do przejeżdżającego autobusu.

Do trzech razy sztuka. W kilka dni później obaj młodzieńcy z niepokojem stwierdzili, że aerozol z gazem jest coraz mniej wydajny i zdecydowali się po raz ostatni pomóc rozbójniczemu szczęściu. Najlepszą do tego wydała im się brama w jednym z bloków w os. Teatralnym. Panowie Arkadiusz i Jerzy uznali także, że starszy mężczyzna z wypchaną torbą nie będzie sprawiał im kłopotów. Zapomnieli

tylko o sprawdzeniu z której strony wieje silny tej nocy wiatr.

Wracający z popołudniowej zmiany Henryk J. postanowił przywieźć do domu komplet roboczych nieco zabrudzonych ubrań. Wchodząc do bramy zauważył tylko cień jakiejś postaci i syk podobny jak z dezodorantu. Zaraz potem ze zdziwieniem usłyszał krztuszące się młodego człowieka. Drugi natychmiast rzucił się do ucieczki. Zatrzymanie zapiakanego Arkadiusza U. nie było dla dobrze zbudowanego hutnika żadnym problemem.

Ponieważ obaj młodzi ludzie nie cieszyli się w miejscu zamieszkania, ani w szkole, którą kilka miesięcy wcześniej skończyli, zbyt dobrą opinią, oskarżenie ich o kradzież i trzykrotny rozbój „zaowocowało” 2-letnim wyrokiem pozbawienia wolności dla Arka U. i o pół roku krótszym dla jego kolegi Jerzego.

(mar)